DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 10 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211. Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21 telef. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-43 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Mar. Piłsudskiego 4a, tel. 302.

Rok IV. — Toruń, piątek 22 kwietnia 1932 — Nr. 93

Rozbrojenie świata — najważniejszem zagadnieniem chwili

Obrady Konferencji Rozbrojeniowej

Genewa, 21. 4. (PAT). Na początku wczorajszego posiedzenia **komisji głównej Konferencji Rozbrojeniowej przyjęto rezolucję, opracowaną przez Komitet Redakcyjny** w sprawie kryterjów rozbrojenia. Poraz pierwszy nie osiągnięto **jednomyślności, gdyż Litwinow** głosował przeciw rezolucji. Oświadczył on, że nie może się zgodzić na to, aby rezolucja powoływała się na pakt Ligi Narodów. Przyjęcie rezolucji uczyniłoby z art. 8 paktu postanowienie, obowiązujące wszystkie państwa, uczestniczące w konferencji, nawet jeśli nie są członkami Ligi Narodów. Byłoby to oznaką zobowiązania tych państw do uznania praw rady. ZSRR nie może się na to zgodzić. Pozatem art. 8 przewiduje uwzględnienie sytuacji specjalnej każdego państwa a Rosja przeciwna jest tej metodzie. Podobnie jak w Komitecie Redakcyjnym, Litwinow był całkowicie odosobniony w swj opozycji. Po głosowaniu przez podniesienie rąk przewodniczący oświadczył, że **rezolucja została przyjęta jednomyślnie, z wyjątkiem 1 głosu.**

W dalszym ciągu posiedzenia **komisja główna rozpoczęła dyskusję nad problemem rozbrojenia jakościowego.** Przewodniczący zaznaczył, że w tej sprawie istnieje szereg propozycyj, a pozatem propozycja francuska, dotycząca oddania do dyspozycji Ligi Narodów pewnych rodzajów broni, łączy się z tem zagadnieniem.

Min. **Simon** w dłuższem przemówieniu motywował zgłoszony przez siebie **projekt rezolucji następującej treści:** Konferencja oświadcza, że nie przesądzając innych propozycyj, które będą dyskutowane w dalszych punktach porządku dziennego, przyjmuje zasadniczo rozbrojenie jakościowe, t. j. wybór pewnych kategoryj oraz pewnych typów broni, których posiadanie lub użycie byłoby zakazane wszystkim państwom drogą konwencji międzynarodowej.

Dłuższe przemówienie wygłosił także delegat niemiecki Nadolny który powtórzył raz jeszcze argumenty niemieckie. Nadolny uważa, że chwila jest nieodpowiednia na dyskusję o oddaniu pewnych rodzajów broni do dyspozycji Ligi Narodów, natomiast zakaz broni ofenzywnej uważany jest przez delegację niemiecką za jedną z głównych części dzieła rozbrojenia.

Delegat jugosłowiański złożył projekt rezolucji, odpowiadający propozycjom przedłożonym kilka dni temu przez Marinkowicza. Projekt jugosłowiański zmierza do ograniczenia **ciężkiej artylerji i czołgów i poddania ich pod kontrolę Lgi Narodów, zmierza do zniesienia okrętów wojennych i do zakazu wojny chemicznej i bakterjologicznej, do zniesienia bombardowań powietrznych i przygotowań do nich.** Delegat przypomniał, że proste zniesienie pewnego rodzaju broni stworzyłoby nierówność pomiędzy państwami uprzemysłowionemi a państwami nie posiadającemi przemysłu, wobec czego musi ono być otoczone gwarancjami politycznemi, zapewniającemi bezpieczeństwo.

Po krótkiem przemówieniu ministra Grandiego, który popierał rezolucję, zgłoszoną przez Simona, dalszą dyskusję odroczono do dnia dzisiejszego.

Bruening i Litwinow

Berlin, 21. 4. (PAT.). Z Genewy donoszą, że **kanclerz Bruening odbył wczoraj dłuższą konferencję z Litwinowem.**

Genewa, 21. 4. (PAT). Kanclerz Bruening podejmował **obiadem szefów głównych delegacyj** na konferencję rozbrojeniową. M. in. ministrów **Zaleskiego, Simona, Paul Boncoura, Grandiego i Gibsona.**

Mac Donald w Paryżu

Le Bourget, 21. 4. (PAT). Przybył tu samolotem Mac Donald, witany przez podsekretarza stanu obrony narodowej Riche'a.

CZYTAJCIE UWAŻNIE DZISIEJSZE WYDANIE NASZEGO DZIENNIKA, A NA JEDNEJ ZE STRON ZNAJDZIECIE DALSZĄ TABELĘ KONKURSU PREMJOWEGO.

Projekt Polski

na międzynarodowej konferencji Izb handlowych

broni naszego eksportu do krajów naddunajskich

Insbruck, 21. 4. (PAT). Konferencja **międzynarodowych izb handlowych zakończyła się wczoraj jednomyśln. przyjęciem rezolucji, która opiera się na projekcie francuskim** i wysuwa go na na pierwszy plan. Silna z początku opozycja Niemiec, Austrji i Włoch przeciwko temu projektowi, w ciągu debaty została bardzo złagodzona czego m. in. przyczyniło się wystąpienie delegacji polskiej, przyczem t. zw. **projekt polski wpłynął silnie na złagodzenie** sprzeczności **poglądów.**

W tekście rezolucji, ułożonej na wczorajszem posiedzeniu udało się umieścić zwroty, które kładą szczególny nacisk na to, **by ewentualny blok naddunajski prowadził lojalną politykę handlową w stosunku do państw sąsiednich,** których eksport do państw bloku stanowi poważną część ich ogólnego eksportu. Jest to przedewszystkiem w **interesie Polski, której eksport do krajów naddunajskich stanowi 20 proc. jej ogólnego eksportu,** podczas gdy eksport Niemiec do doliny naddunajskiej **wynosi** tylko 10 proc. ich eksportu a wywóz Włoch tylko 7 proc.

Granic Europy z r. 1914

domaga się Hitler dla Niemiec

Akcja przedwyborcza w Niemczech rozwija się w gorączkowem tempie. Ze względu na najbliższy już termin wyborów Hitler jeździ samolotem po Niemczech, wygłaszając **rozpasane nienawiścią przemówienia.** Z Bytomia np. donoszą: „W uzupełnieniu sprawozdania z przemówienia Hitlera na zebraniu w Bytomiu zaznaczyć należy, że Hitler, mówiąc o chwili, kiedy narodowi socjaliści dojdą do władzy, zaznaczył, że dążenem ich będzie **odzyskanie praw terytorjalnych i cofnięcie granic na wschodzie i zachodzie do stanu z r. 1914.** Niemcy muszą się stać państwem tak silnem, aby nie były od nikogo zależne i tak potężnem, aby **w Europie nie było dla nich żadnych granic(!!)"**

Przemówienie Hitlera przerywano kilkakrotnie oklaskami, a w czasie przerw zebrani odśpiewali pieśni „Deutschland, Deutschland über Alles" i „Wacht am Rhein".

Mowę Hitlera poprzedziło przemówienie posła **Woyrscha,** który wspominając o rzekomych „krzywdach", jakie Niemcom wyrządzić miano, podkreślił zwłaszcza **„krzywdy", wyrządzone przez „polsko-francuską bandę rabusiów"(!!)**

Powracając ze stadjonu tłumy, wznosiły okrzyki: **„Deutschland erwache!", „Polen verrecke!", „Bruening verrecke!"** itd.

Na Dalekim Wschodzie

sytuacja wciąż niewyjaśniona

Paryż, 21. 4. (PAT.). Wczoraj **zebrali się** w Szanghaju **przedstawiciele 4 mocarstw na konferencję,** w czasie której uznali za wskazane, **ażeby termin wycofania wojsk japońskich, po przywróceniu normalnych stosunków, pozostawić Komitetowi Ligi Narodów, którego komisja będzie zdawała sprawozdania.** Shigenitsu, przedstawiciel strony japońskiej, wyraził życzenie, ażeby raport ten nie był wysłany bezpośrednio do Genewy, lecz do rządów japońskiego i chińskiego. Konferencja w sprawie rozejmu podejmie swe obrady jutro.

Tokio, 21. 4. (PAT.). Donoszą ze źródeł kompetentnych, **że Japonja nie może przyjąć projektu rezolucji Komitetu Dziewiętnastu,** poprzedzającej **komisji mieszanej** określenie terminu wycofania wojsk japońskich z Szanghaju.

Nankin, 21. 4. (PAT.). Jak podaje przedstawiciel ministerstwa spraw zagran. rząd chiński postanowił **przyjąć rezolucję komisji 19-tu zgromadzenia Ligi Narodów.**

Tokia, 21. 4. (PAT.). Minister wojny oświadczył przedstawicielom prasy, że **wysyłka dalszych posiłków japońskich do Mandżurji mogłaby się stać konieczną, gdyby sytuacja tam uległa pogorszeniu.**

Strajk generalny na kolei wschodnio-chińskiej, który miał się rozpocząć w dniu wczorajszym nie nastąpił. Sytuacja na kolei normalna.

Tokio, 21. 4 .(PAT.). Minister wojny **prowadzi rokowania ze Skarbem w sprawie pożyczki w wysokości 205 milj. yen** na pokrycie wydatków akcji wojskowej w Szanghaju i Mandżurji w okresie od czerwca 1932 r. do marca 1933 r.

Moskwa, 21. 4. (PAT.). Według informacyj z Chabarowska konsul sowiecki w Pogranicznaja na linji wschodnio-chińskiej donosi o wzrastającej działalności, którą zauważył w ostatnich czasach wśród białogwardzistów. Występują oni w charakterze obywateli sowieckich. Grupa bandytów, która pojawiła się na stacji kolejowej podaje się za czekistów, w **okręgu morskim występują** jako agenci G. P. U. lub Kominternu. **Dzienniki** określają to jako prowokację i twierdzą, **że** cel jej jest **wyraźny.**

Marszałek Piłsudski wciąż bawi jeszcze w Rumunji

Bukareszt, 21. 4. (PAT). **Marszałek Piłsudski był wczoraj ponownie przyjęty na godzinnej rozmowie przez króla,** poczem przyjął ministra skarbu Argetijanu.

Bukareszt, 21. 4. (PAT). Po trzydniowym prywatnym **pobycie w Kiszyniowie,** gdzie przyjął generalnego inspektora armji generała **Olteanu,** ministra gen. **Rascanu** i dowódcę korpusu, **Marszałek Piłsudski powrócił do** Bukaresztu. Na stacjach, przez które przejeżdżał Marszałek, gromadziły się tłumy, gorąco manifestujące na Jego cześć. **16-ty pułk w Falticei czyni przygotowania do bliskiego przyjęcia** Marszałka — **swego szefa.**

Min. Beck i ambasador Przeździecki kawalerami maltańskiemi

Rzym, 21. 4. (PAT.). W **imięniu wielkiego** mistrza zakonu Maltańskiego prokanclerz margrabia **Macchiavielli,** w towarzystwie mistrza celeromnji barona de Vesque, **wręczył ambasadorowi Rzplitej Przeździeckiemu odznakę honorowego członka zakonu** wraz z odręcznem pismem wielkiego mistrza Albani'ego. Jednocześnie prokanclerz zawiadomił oficjalnie ambasadora o nadaniu przez wielkiego mistrza zakonu wysokiego odznaczenia podsekretarzowi stanu w Ministerstwie Spraw Zagran. p. **Beckowi.**

Polityka handlowa Polski tematem obrad zjazdu samorządu gospodarczego

(o) **Warszawa, 21. 4. (tel. wł.). Zjazd Samorządu Gospodarczego** obradować będzie 26 bm. Zjazd zajmie się zagadnieniami gospodarczemi, przedewszystkiem **polityką handl. Polski** w związku ze zmianami na terenie międzynarodowym. Duża część obrad poświęcona będzie zagadnieniu obrotu artykułami rolniczemi. Głównie omawiany będzie **eksport rolniczy, organizacja handlu wewnętrznego artykułami rolniczemi oraz preferencji ze strony przemysłu krajowego dla krajowych surowców pochodzenia rolnego.**

Nowa taryfa towarowa na polskich kolejach państwowych

(o) **Warszawa, 21. 4. (tel. wł.)** Z dniem 1 maja wchodzi w życie **nowa taryfa towarowa na polskich kolejach państwowych,** wydana w związku z licznemi zmianami i uzupełnieniami, wprowadzonemi w ciągu roku. Nowa taryfa zawiera szczegółową specyfikację taryfową na towary drobnicowe i **obejmuje również linje kolejowe na terenie Gdańska.**

Nota rządu U. S. A. do państw europejskich

Berlin, 21. 4. (PAT.). Z Waszyngtonu donoszą, że **rząd Stanów Zjednoczonych A. P. przygotowuje notę do rządów europejskich** i Południowej Ameryki z zapowiedzią stosowania represyj wobec państw, które stosują **bojowe taryfy celne dla towarów Północnej Ameryki.** Noty takie wystosowane mają być najpierw do Francji i Hiszpanji, potem do Niemiec i Austrji a następnie do Argentyny. „Börsen Kurier" donosi, że w kołach amerykańskich liczą się z możliwością wybuchu wojny celnej pomiedzy **St. Zjednoczonemi a Francją.**

Rapallo

Dziesiąta rocznica zawarcia przez Niemcy i Sowiety traktatu w Rapallo wywołała w obu tych państwach szereg bardzo charakterystycznych komentarzy i głosów wspomnień. Wszystkie wielkie organy publicystyczne Niemiec rozwodzą się obszernie nad znaczeniem tego układu dyplomatycznego, — ze strony rosyjskiej zaś Litwinow stwierdził w specjalnym wywiadzie prasowym, jak „doniosłą rolę odgrywa ten traktat dla współpracy Rosji sowieckiej i Niemiec na polu politycznem i gospodarczem".

Aby zdać sobie należytą sprawę z tego, czem był zawarty w Rapallo układ kwietniowy z r. 1922, trzeba się cofnąć myślą w owe czasy z przed dziesięciu lat. Niemcy i Rosja sowiecka były wówczas niejako „poza nawiasem" akcji międzynarodowej, nader wtedy ożywionej. Ani Niemcy, a tem mniej Sowiety nie wchodziły w skład Ligi Narodów, powołanej właśnie do życia i budzącej jeszcze wielkie nadzieje. W Niemczech koalicja „weimarska" narażona była na stały nacisk sfer junkiersko-nacjonalistycznych. W Sowietach, po klęsce pod Warszawą, rozpościerała się fala rezygnacji z dumnych planów ekspansji w głęb Europy środkowej.

W takich to warunkach i w takich nastrojach, nurtujących oba państwa, nastąpiło w Rapallo pierwsze wspólne wystąpienie Niemiec i Sowietów na arenie międzynarodowej.

Jest rzeczą wielce charakterystyczną, że pierwszy traktat, jaki Niemcy republikańskie **z własnej woli** zawarły, sprzymierzał je właśnie z Rosją, — i naodwrót: że pierwszy układ dyplomatyczny Sowietów szedł w kierunku przymierza właśnie z Niemcami. Był to mianowicie nawrót do stuletniej przeszło tradycji. Od Fryderyka Wielkiego i Katarzyny II-iej istniało tradycyjne porozumienie obu imperjów. Rozluźnił je dopiero — wbrew ostrzeżeniom Bismarka — Wilhelm II, łącząc się z Austro-Węgrami i Włochami w t. zw. „trójprzymierze", a dopuszczając natomiast do sprzymierzenia się Rosji z Francją. Ale dzieje drugiej połowy XVIII-go i prawie całego XIX-go stulecia są okresem ścisłej współpracy dyplomatycznej niemiecko-rosyjskiej. Głównym jej celem w drugiej połowie XVIII-go wieku był wspólny interes w sukcesji po rozpadającej się samodzielności państwowej Polski, — a w XIX-em stuleciu **wspólny interes, aby nie dopuścić do zmartwychwstania państwowości polskiej.**

Gdy na tronie Hohenzollernów zasiadł Wilhelm II-gi i skierował punkt ciężkości polityki niemieckiej na sojusz z Austrją, Bismark ostrzegał go przed tym eksperymentem, który w konsekwencji rzuci carską Rosję w ramiona Francji. Ten „błąd", jakim w oczach Bismarka było rozluźnienie współpracy politycznej niemiecko-rosyjskiej, — postarała się czemprędzej naprawić powojenna dyplomacja obu państw w Rapallo. Ale — chociaż partnerzy zasiedli na swych dawnych miejscach, to jednak zmieniła się gruntownie — sytuacja. Wskrzeszenie niepodległości Polski stało się faktem. Niemcy byli zmuszeni fakt ten uznać przez podpisanie traktatu pokojowego w Wersalu. Sowiety chciały niepodległość Polski przekreślić zbrojnym najazdem, ale poniosły klęskę.

Zmienił się więc **nietylko objekt**, który tradycyjnie stanowił przyczynę stuletniego porozumienia niemiecko-rosyjskiego, — **ale zmieniła się też i struktura obu państw**. Znikła carska Rosja, znikły cesarskie Niemcy. Ich miejsce zajęła komunistyczna federacja i konstytucyjna republika. Dynastję Romanowów zluzował Lenin, jako „symbol" władzy sowieckiej, oraz Cziczerin jako „wykładnik dyplomatyczny" tej władzy. Dynastję Hohenzollernów zluzował Ebert, jako prezydent Rzeszy republikańskiej, oraz Rathenau, jako główny filar ówczesnej niemieckiej akcji dyplomatycznej. To oczywiście musiało traktatowi w Rapallo nadać **inne zgoła znamię**, a współpracę niemiecko-rosyjską skierować na inne tory.

Treść układu w Rapallo jest dotychczas właściwie **nieznana**. Obie strony uważają ją **za nawskroś tajną**. A jednak mimo wszystko, — dzieje ostatnich 10-u lat i **ogromnie liczne i znamienne objawy wzajemnych stosunków między Berlinem a Moskwą pozwalają wnioskować o tem, co było istotnym sensem i celem Rapalla.**

Wystarczy wspomnieć tylko kilka faktów, ujawnionych w ostatniem dziesięcioleciu. Widzimy więc np. **bardzo ścisłą współpracę w dziedzinie przygotowań wojennych.** Rozbudowa **przemysłu wojennego** dokonuje się w wielkiem porozumieniu **zarówno na terenie Rosji (budowa samolotów) jak i na terenie Niemiec**, gdzie fabryki pracują na zamówienia sowieckie z wielką intensywnością. Widzimy dalej **niezwykłą tolerancję Niemiec wobec „dumpingowych" zakusów sowieckich.** Utrzymanie **wzajemnych stosunków handlowych** jest zarówno dla Niemiec jak i dla Rosji „conditio sine qua non". **Import rosyjskich produktów rolnych do Niemiec** — często nawet wbrew interesom niemieckich agrarjuszy — jest otaczany wielką opieką. Widzimy też wspólną obu państwom, niezwykłą nerwowość i podniecenie, ilekroć na porządek dzienny wypływa jakiekolwiek zagadnienie, pozostające w związku z — **Polską.** W Moskwie to podniecenie manifestuje się zawsze, ilekroć poruszone bywa zagadnienie traktatu handlowego polsko-niemieckiego; w Niemczech obserwować można wybuchy zdenerwowania, ilekroć mowa jest o pakcie o nieagresji z Rosją.

Z tych objawów nietrudno wywnioskować, co stanowi **istotę** traktatu, zawartego przed 10 laty w Rapallo.

Był to nawrót do stuletniej tradycji dyplomacji niemieckiej i rosyjskiej, niemogącej pogodzić się z tym faktem geograficznym, że u wschodnich granic Niemiec a zachodnich Rosji znajduje się — Polska.

Amerykańscy mężowie stanu w Europie



Kellogg u grobu Brianda

W Europie bawi obecnie kilku wybitnych mężów stanu Stanów Zjednoczonych, m. i. amerykański minister spr. zagranicznych Stimson oraz b. amerykański sekretarz stanu Kellogg Powyżej Kellogg, zatopiony w modlitwie u grobu wielkiego męża stanu Francji, Brianda w Paryżu.

Pomoc dla handlu

Sprawa procedury egzekucyjnej

W dniu 19 bm. odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem Pana Ministra F. Zarzyckiego następna z kolei konferencja Komisji powołanej do współpracy z kupiectwem w zakresie realizacji programu pomocy dla handlu. Tematem obrad była **sprawa procedury egzekucyjnej** przy ściąganiu danin publicznych. W rezultacie przeprowadzonych rozmów zebrani doszli do uzgodnionych wniosków w zakresie wykonywania instrukcji egzekucyjnej Ministerstwa Skarbu (D. U. M. S. poz. 168 z dnia 30 maja 1926 r.) W szczególności zwrócono uwagę na konieczność: a) doręczania płatnikom indywidualnych upomnień na 14 dni przed rozpoczęciem czynności egzekucyjnych (par. 17); b) zachowywania odpowiednich czasokresów przed dokonaniem każdej poszczególnej czynności egzekucyjnej (par. 33 i 37); c) wyłączania z pod zajęcia i sprzedaży urządzeń sklepowych i przedmiotów niezbędnych do prowadzenia przedsiębiorstwa oraz części towarów niezbędnych dla jego funkcjonowania (par. 23); d) zaniechania czynności egzekucyjnych w wypadkach, gdy zagrażają one egzystencji gospodarczej przedsiębiorstwa (par. 13); e) szacowania zajętych przedmiotów przy współudziale płatnika (par. 28).

Realizacja niektórych wyżej wspomnianych tez przewidziana jest **w projekcie ordynacji egzekucyjnej, która ukaże się prawdopodobnie** w ciągu miesiąca, jako rozporządzenie Rady Ministrów.

Pozatem zebrani zwrócili uwagę na potrzebę zastępowania licytacji innemi sposobami egzekucyjnemi w szczególności t. zw. sprzedażą komisową w indywidualnych wypadkach, z zastosowaniem momentu kwalifikacji uchroniłoby do pewnego stopnia gospodarstwo narodowe do dezorganizacji rynku, zapobiegając wysprzedaży istniejących towarów po cenach licytacyjnych, gospodarczo nieusprawiedliwionych i umożliwiając produkcję nowych towarów w warunkach opłacalności.

Pan minister F. Zarzycki, zamykając konferencję, podkreślił znaczenie możliwości realizacji szeregu wspomnianych tez, stwierdzając z zadowoleniem, że w tezach tych projektodawcy **kierowali się interesem Skarbu Państwa.**

Następna konferencja Komisji będzie poświęcona sprawom świadczeń socjalnych i godzin pracy.

Nowy atak na rozbrojenie moralne

Propozycje polskie wyprowadzają z równowagi propagandę niemiecką

Organ niemieckich stowarzyszeń przyjaciół Ligi Narodów, ukazujący się w Genewie „Der Völkerbund" prowadzi od pewnego czasu systematyczną kampanję **przeciw wnioskom polskim w sprawie rozbrojenia moralnego.** Kampanja ta stanowi najlepszy dowód aktualności i słuszności propozycyj polskich, skierowanych przeciw podburzaniu do wojny oraz szerzeniu nienawiści do obcych za pośrednictwem nauczania szkolnego, teatru, radja, kinematografu oraz prasy. Zaciekłość, z jaką genewski „Völkerbund" zwalcza polską inicjatywę, dowodzi jasno, że Niemcy **nie chcą rozbrojenia moralnego, aby bez żadnych utrudnień kontynuować swą propagandę zbrojnego rewanżu.**

W jednym z ostatnich numerów „Völkerbundu" ukazał się wstępny artykuł, napisany przez znanego niemieckiego „działacza" rozbrojeniowego, dra Walthera Simonsa, który na wstępie swych wywodów, poświęconych programowi wznowionych ostatnio obrad rozbrojeniowych, stwierdza, że konferencja będzie musiała szczególnie dużo uwagi poświęcić dwom problemom: **rozbrojeniu moralnemu oraz równości zbrojeń.** „Rozbrojenie moralne" — pisze p. Simons — zaczyna już grać tę rolę, jaka należała dotychczas do sprawy bezpieczeństwa i dlatego utrudniać może **poważnie realne efekty konferencji rozbrojeniowej.** „Tymczasem — pisze dalej p. Simons — narody są naogół usposobione pokojowo i wolą poświęcać się spokojnym zajęciom, niż dążyć do wrót, prowadzących do okropnej rzeźni, jaką jest wojna współczesna. Dlatego też głoszenie haseł rozbrojenia moralnego jest w takich warunkach niczem innem, jak **wlewaniem wody do rzeki**... Prawdziwa przeszkoda dla rozbrojenia moralnego tkwi natomiast w istnieniu olbrzymich zbrojeń oraz w b. wielkiej nierówności pomiędzy zbrojeniami różnych państw". Dlatego też autor twierdzi, że jedynie zniesienie broni zaczepnych oraz zrównanie stanu zbrojeń we wszystkich państwach zdolne będzie zaprowadzić „prawdziwe" rozbrojenie moralne.

Innemi słowy — p. Simons obiecuje, że z chwilą, gdy konferencja rozbrojeniowa obali Traktat Wersalski i przyzna Niemcom prawo do parytetu w dziedzinie zbrojeń, wówczas Niemcy uzbrojone tak, jak przed wojną, staną się zasadniczym elementem rozbrojenia moralnego. Trudno chyba wymyślić większe błazeństwo.

Dziwna przyjaźń i dziwna nazwa

Na całym obszarze Prus policja urządziła wielkie obławy w lokalach komunistycznych „organizacyj sportowych", pod płaszczykiem których komuniści zamierzali wznowić działalność zakazanego przed 2 laty związku czerwonego frontu. Oddziały policji pieszej i samochodowej obstawiły równocześnie w różnych dzielnicach miasta budynki, w których mieściły się siedziby organizacyj sportowych. Znaleziono tam znaczną ilość materjału obciążającego, który opieczętowano i przewieziono do prezydjum policji. Dokonane zostały również rewizje w lokalach związku antyfaszystowskiego. W całym Berlinie dokonano 35 rewizyj. Policja natrafić miała na dowody, iż w organizacjach o charakterze sportowym odbywało się wojskowe przeszkolenie bojówek komunistycznych.

Czerwony front — „Die Rothfront" — szczególnie jest dla Polski interesujący. Jest to bowiem awangarda armji sowieckiej po drugiej stronie polskiego przesmyku, tj. w Niemczech. Nie ulega wątpliwości, że „Roth front" w pierwszym rzędzie usiłowałby złamać polską tamę, tę jedyną przeszkodę, niedopuszczającą, by „Czerwone Morze" ze Wschodu przewaliło się krwawą falą aż ku Zachodowi Europy. Tam zaś, na owym Zachodzie zrywa już wszelkie barjery agitacja różnych Blumów i jego towarzyszów. Czerwony Blum na zachodnim krańcu Europy wygłosił niedawno nowe przedwyborcze przemówienie, w którem m. i. oświadczył: „Nie sądźmy, aby partja nasza dała się powstrzymać legalnością. Czyż zresztą istnieje system, któryby nie powstał drogą rewolucji? Czyż Francja nie jest państwem z lat 1789, 1792 z lipca 1830, 1871?"

W dziesięciolecie traktatu w Rapallo — macki sowieckiego polipa wspólnie z chciwą garścią niemiecką znów wyciągają się przeciw Polsce, przeciw jedynej ostoi europejskiego pokoju.

A w tym samym czasie — w Polsce — istnieje stronnictwo, które owych czerwonych Blumów i ich berlińskich kompanów uważa za „autorytet" do osądzenia spraw pokoju i Polski.

Dziwne, ale prawdziwe. A jeszcze dziwniejsze jest to, że takie stronnictwo używa nazwy: „narodowe".

Skończyć z temi kpinami!

Awanturnicze występy w Gdańsku

To, co się obecnie rozgrywa w Gdańsku, za**traca** już wszelkie nawet pozory przyzwoitości. Orędownik gdańskiego szmuglu, „gwiazda“ tamtejszych salonów, markiz Grawina, może być dumny z wyników swej pięknej akcji pozwalania na jawne kpiny z postanowień Traktatu Wersalskiego, którego jest w Gdańsku przedstawicielem i stróżem.

Oto w Gdańsku urządzone zostało ni mniej ni więcej tylko... **zebranie „protestacyjne“** przeciwko rozwiązaniu bojowych organizacyj hitlerowskich w... Niemczech. Na zebranie to przybyła do olbrzymiej Hali Sportowej taka ilość „prawowiernych“ hitlerowców, że już przed rozpoczęciem przemówień policja, ze względu na bezpieczeństwo publiczne, zamknęła dostęp do sali.

Kilku przywódców ruchu hitlerowskiego w Gdańsku wzywało zebranych towarzyszy organizacji do zachowania „dyscypliny“. Jeden z nich twierdził, że hitlerowcy jakoby „broni nie posiadają“. **Posiadają natomiast jedno serce, pałające miłością ojczyzny, i dwoje rąk, które i bez broni do walki wystarczą“**... Drugi oświadczył, że hitlerowcy obecnemu rządowi gdańskiemu oddali nieocenione usługi, a ten odwdzięczył się im odebraniem możności urządzania pochodów i zebrań pod gołem niebem, do których mają prawo. Wreszcie trzeci obwiniał tutejszy organ socjalistyczny o „zdradę stanu“ za to, że jakoby **„solidaryzując się z prasą polską“, zdradza interesy Gdańska i Niemiec(!)**, żądając rozwiązania bojówek hitlerowskich. — Mówca ten oczekuje, że po **„zwycięstwie w Prusach** dojdzie również do zwycięstwa w Gdańsku“...

„Ilustr. Kurjer Codzienny“ publikuje **skandaliczny dokument antypolski**, który winien się znaleźć jaknajprędzej w Genewie. Jest to list okrężny firmy importu węgla Oskar Hankel tow. z o. p. w Gdańsku z dn. 12 marca b. r., skierowany do węglarzy gdańskich. Przytaczamy z niego niektóre wyjątki:

> „Zwracamy uwagę, że blankiety zobowiązań, rozesłane przez przedstawicieli polskich koncernów węglowych **sprzeciwiają się dobrym obyczajom**, oraz stanowią niebywałe wystąpienie przeciwko wolności osobistej(!) handlu węglem. Związek Gdański Handlarzy Węglem zajął już w tej sprawie stanowisko. W żadnym wypadku **nie leży w interesie panów podpisanie tego rewersu**, gdyż powzięcie tych zobowiązań byłoby równoznaczne z pójściem na rękę **polskim zakusom monopolistycznym** w zakresie handlu węglem na terenie W. M. Gdańska“.

Dalej dokument ów grozi, przestrzegając, że **importerzy**

> **angielscy są w stanie dostarczać swój węgiel bezpośrednio konsumentom, t. zn. bez pomocy handlarzy węglem, o ile handlarze podpiszą zobowiązanie faworyzujące jednostronnie** węgiel polski,

i oświadcza, że gdańscy handlarze węglem powinni

> zaprotestować przy pomocy bojkotu węgla polskiego **przeciw polskim** dążeniom monopolistycznym, uczynione są wszelkie przygotowania, **ażeby węgiel angielski w dostatecznych ilościach znalazł się do dyspozycji handlu.** Niech Panowie także nie zapominają, jakie niebywałe szykany Polska stosuje do towarów pochodzenia gdańskiego, a wówczas niewątpliwie nikt nie zawaha się w decyzji“.

Tak więc **w porcie polskim**, który w myśl życzeń i działalności włoskiego markiza Grawiny ma być **stolicą niemieckich przemytników**, prowadzi się jeszcze skandaliczne macherki węglowe, do których „miesza się“ **Anglików.**

Z tem wszystkiem, co się dziś w Gdańsku na każdem polu dzieje, **trzeba raz zrobić koniec.**

Polska była zawsze i pozostanie zawsze lojalną i zawsze stać będzie na straży traktatu wersalskiego. **TRAKTAT TEN JEDNAK MUSI BYĆ POSZANOWANY PRZEZ WSZYSTKICH!**

Traktat Wersalski zbudował ramy dla Wolnego Miasta Gdańska. **Ram tych nie pozwolimy rozwalać.**

Jesteśmy silni, świadomi, i odpowiedzialni i **kpić z siebie nie pozwolimy nikomu.**

Powinni o tem pamiętać Hitler i Bruening, pan markiz Grawina i — Genewa!

Stimson w Europie



Amerykański sekretarz stanu dla spr. zagr. Stimson (w środku) w przejeździe do Genewy zatrzymał się w Paryżu, gdzie go powitał premjer francuski Tardieu.

Manewry marynarki wojennej niemieckiej na Bałtyku

Niemiecka marynarka wojenna odbywa obecnie na Bałtyku wiosenne manewry. Podczas ćwiczeń w pobliżu wyspy **Rugji** przeprowadzono szereg ataków torpedowców na krążowniki oraz ćwiczenia nocne i wywiadowcze. W poniedziałek w zatoce **Świnoujścia** rozpoczęły się wielkie ćwiczenia eskadry pod dowództwem **wiceadmirała Gladischa**, kierującego manewrami z okrętu linjowego **Szlezwig-Holsztyn.** Czynny udział wzięły również krążowniki: **Królewiec i Emden.** Następnie przeprowadzono walkę pomiędzy torpedowcami a okrętami linjowemi, próbując **szeregu nowych sposobów ataku.** W nocy flotyla łodzi torpedowych miała za zadanie nawiązać kontakt z z okrętami linjowemi. Ćwiczenia eskadry i okrętów bojowych niemieckiej marynarki wojennej potrwają do 22 bm., poczem okręty powrócą do portów macierzystych.

Komunistyczna „Welt am Abend“ wiadomość o manewrach opatruje uwagą: **„W Niemczech jest 6 miljonów bezrobotnych. Ileż to setek tysięcy głodnych i pozbawionych pracy możnaby nakarmić za pieniądze, wydane na powyższe manewry“.**



W tych dniach odbyły się wielkie manewry całej niemieckiej floty wojennej na wodach Bałtyku, w Świnoujściu. W manewrach wzięły udział wszystkie największe jednostki bojowe marynarki Rzeszy. Wobec licznych tłumów widzów, których zwieziono specjalnemi pociągami z całych Niemiec, wykonała flota wojenna cały szereg ćwiczeń, które miały wykazać, iż „mimo ograniczeń traktatowych“ marynarka niemiecka stoi na wyżynie(!)

Dziennik turecki potępia antypolską agitację

Nawiązując do rewelacyj „Journal de Geneve“ **w artykule „Jak się zatruwa opinję?“ dotyczącym agitacji antypolskiej prasy niemieckiej**, propagującej w narodzie niemieckim nienawiść do Polski, dziennik turecki „Hilali Ahmer“, wychodzący w Angorze, zwraca w dłuższym artykule uwagę na **zgubne skutki tego rodzaju działalności**, sprzecznej z ideą pokoju i porozumienia międzynarodowego.

Dziennik turecki pisze m. i., że Turcy na własnej skórze odczuli, ile złego może państwu zrobić **wroga i kłamliwa propaganda prasowa.** Dlatego też „Hilali Ahmer“ nie może nie uznać znaczenia i celowości **wniosku polskiego o rozbrojeniu moralnem.** Jeżeli konferencja rozbrojeniowa genewska uchwali wniosek polski, wówczas **zasłuży się dobrze całej ludzkości** — kończy pismo tureckie.

Bolszewickie zbrodnie

Związek ukraińskich pisarzy i dziennikarzy zwrócił się z Genewy do całego świata cywilizowanego z gorącym apelem, w którym — opisując tragiczne wypadki, jakie ciągle mają miejsce nad brzegiem Dniestru, pisze m. in.: „Skutkiem przymusowej kolektywizacji na Ukrainie panuje obecnie głód. Wszystkie bunty, wywołane przez rozpacz i nędzę, tłumione są przez komunistów moskiewskich w sposób im tylko właściwy. Ludność z pogranicza usiłuje zbiec, ale rząd „raju‘ pilnie strzeże swych poddanych i karze ich bezlitośni.e Te krwawe zbrodnie bolszewików wzbudzają oburzenie całego świata. To jednak nie wystarcza: trzeba wystąpień bardziej energicznych i ogólnoświatowej presji na ZSSR.“.

Z podejrzanych elementów
składają się bojówki hitlerowskie

„Danziger Volkstimme“ zamieszcza informację, z której wynika, że hitlerowcy ukrywali w koszarach swych bojówek w Sopotach dezertera Hermana Szwalbego, obywatela polskiego, który ścigany przez władze polskie ukrył się u hitlerowców.

Szwalbe wcielony został do oddziału szturmowego, gdzie odbywał służbę zamiast w wojsku polskiem. Dezerter skorzystał jednak z gościnności hitlerowców w sposób wysoce nieprzyzwoity. Mianowicie sfałszował on asygnatę na zamówienie dla kuchni hitlerowców w Sopotach, przywłaszczając sobie zdobyte w ten sposób pieniądze. Po wykryciu nadużycia aresztowano go.

„Danziger Volkstimme“ zaznacza w konkluzji, że jak widać z powyższego wypadku, koszary hitlerowskie stworzone zostały dla ukrywania zbrodniczych elementów, z których składają się przeważnie bojówki Hitlera.

Na dobrej drodze

Wiadomość, że Towarzystwo Kolejowe Francusko-Polskie uzyskało zaliczkę 200 miljonów franków na poczet drugiej transzy swoich obligacyj, jak donoszą z Warszawy, jest conajmniej przedwczesna. Źródła miarodajne komunikują, że rozmowy prowadzone w Paryżu w sprawie uzyskania pożyczki na kontynuowanie budowy magistrali węglowej Śląsk—Gdynia, toczą się w dalszym ciągu i znajdują się na jaknajlepszej drodze. Sfinalizowania pertraktacyj nie należy się spodziewać wcześniej, niż w połowie maja rb.

Osobliwy patrjotyzm

Curtio Suckert-Malaparte, swego czasu attache poselstwa włoskiego w Warszawie, w książce swojej p.t. „Technika zamachu stanu“ kreśli m. i. również obraz Warszawy z dni, w których armja sowiecka zbliżała się do stolicy. Wśród szeregu podanych przezeń obserwacyj, warto zapamiętać taką oto, wymowną charakterystykę:

> „W atrium (sejmu) trafiliśmy właśnie na marszałka sejmu **Trąmpczyńskiego,** otyłego i zaaferowanego, który ukłonił się nam z roztargnieniem. Otoczony był małą grupką posłów z Poznańskiego, uważnych i zimnych. Trąmpczyński, prawicowiec i Poznaniak, był jawnie wrogi polityce Piłsudskiego i wiele mówiono podczas tych dni o **jego tajemnych konszachtach, w celu obalenia rządu Witosa.** Tego samego wieczoru, w Klubie Myśliwskim, marszałek sejmu powiedział **do Cavendisha Bentinka, sekretarza poselstwa angielskiego:** „Piłsudski nie umie bronić Polski, a Witos nie umie bronić Rzeczypospolitej“. Rzecząpospolitą dla Trąmpczyńskiego był sejm. Jak wszyscy ludzie otyli, Trąmpczyński nie czuł się dostatecznie „broniony“.

Było to w 1920 r...

A w dwanaście lat potem, dnia 17 kwietnia b. r. w naczelnym organie dzisiejszego Stronnictwa Narodowego, w „Gazecie Warszawskiej“, w artykule p.t. „O prawdę historyczną“ znajdujemy takie „bezcenne“ wynurzenia:

> „Nie można dla „pokrzepienia serc“ szerzyć fałszów(!) historycznych, twierdząc np., że wyzwolenie swoje zawdzięcza Polska swemu „czynowi orężnemu“, pokonawszy kolejno państwa zaborcze... Stało się to nie wskutek „życzliwości“ tego czy innego dyplomaty Ententy, ale wskutek planowej, już na dłuższy czas przed wojną rozpoczętej polityki polskiej, która do tych, szczęśliwych dla nas wyników doprowadziła. Ta **świadoma polityka** sprawiła, że w pierwszych dniach wielkiej wojny, naród polski — wbrew zachętom austrjackim i niemieckim — nietylko **nie porwał się do powstania zbrojnego przeciwko Rosji,** ale przeciwnie, pozwoliwszy Rosji **przeprowadzić sprawnie i bez przeszkód mobilizację na terenie** b. Królestwa Kongresowego, umożliwił **tem samem ofensywę armji rosyjskiej gen. Samsonowa i Rennenkampfa na Prusy Wschodnie w sierpniu 1914..“**

Oba te fakty — z roku 1914 i z roku 1920 — zestawione razem, mają ogromnie ciekawą **wymowę...** Omawiając je, „Czas“ krakowski pisze:

> „Obie powyższe charakterystyki „obozu narodowego“ wskazują na jedno: Raz to będzie **głupawy generał rosyjski, któremu pomaga się topić chłopów polskich w mazurskich błotach.** Drugi raz będzie to **sekretarz obcej ambasady, któremu się sufluje nieufność do ludzi, walczących pod Warszawą.** Zawsze to będzie **ktoś obcy, komu polski „nacjonalizm“ rad służy.** Żaden naród nie zna podobnego „nacjonalizmu“.

Pod tem spostrzeżeniem „Czasu“ podpisujemy się całkowicie. Skoro zaś już o tem mowa, to do wiązanki pięknych objawów osobliwego „patrjotyzmu“ Str. Narodowego z lat 1914 i 1920 warto dorzucić i tę nową garsteczkę faktów z jego działalności „patrjotycznej“, jaką się niedawno widziało w prasie tegoż stronnictwa: — podrywanie wiary w sojusz francusko-polski na podstawie „opinji“ p. Levi Bluma i Mordki Pfeiffera, oraz podrywanie wiary w siłę narodu do przetrwania kryzysu — na podstawie „opinji“ berlińskich źródeł propagandowych.

Istotnie, ma rację „Czas“, mówiąc, że „zawsze znajdzie się ktoś obcy, komu „polski“ nacjonalizm rad służy“. Najpierw był carski generał Samsonow i angielski attache Cavendish Bentink, — dziś zaś na odmianę: komunizujący żyd Levi Blum i jego niemieccy przyjaciele z berlińskiej „Wilhelmstrasse“.

Doprawdy: — żaden naród nie zna podobnego **„nacjonalizmu“.**

Skandale Kreugerowskie

„Jasnowidz gospodarczy" i jego dzieło

La comedia e finita. Bożyszcze tłumów, bożyszcze mniejszych czy większych kapitalistów, Ivar Kreuger, twórca olbrzymiego koncernu, uważany za „genjusz twórczy" na giełdach świata okazał się na wielką skalę oszustem, a jego operacje finansowe — wielkim na miarę światową skandalem.

OSZUSTWA WŁOSKIE.

Po samobójstwie Kreugera specjalna komisja do zbadania stanu interesów **„króla zapałczanego"** wykryła olbrzymie nadużycia. Pierwszą sensacją było wykrycie **oszustwa „włoskiego"** Kreugera. W kasie jego znaleziono 42 obligacje skarbowe na pół miljona funt. sterl. każda. Papiery miały tekst angielski i głosiły, że zostały wystawione przez włoski zarząd monopolowy i zagwarantowane przez państwo włoskie. Do tych obligacyj dołączone były **5 weksli, każdy na sumę** 1.583.700, a płatne 15 listopada w latach 1931 — 1935, z tekstem angielskim, z wystawienia tegoż monopolu włoskiego, ale **już bez gwarancji państwa.**

Okazało się, że papiery te poprostu **są sfałszowane.** Rząd włoski odpowiedział na zapytanie komisji rewizyjnej, że monopol włoski **nie wystawił żadnych obligacyj ani weksli.** Policja sztokholmska ustaliła, że Kreuger **osobiście zamówił sfałszowane druki** obligacyj i weksli i wykryła już drukarnię, jak też drukarza, który wykonał zamówienie. Stwierdzono też, że **Kreuger własnoręcznie sfałszował podpisy włoskie na papierach.**

FAŁSZYWE BILANSE.

Drugie wielkie oszustwo, dotąd ujawnione, dotyczy bilansów i zamknięć trzech **wielkich koncernów kreugerowskich:** Kreuger i Toll, Szwedzkie Tow. Zapałczane, oraz amerykańskie International Match Corporation. Są to trzy centralne koncerny, w których ogniskowały się operacje zapałczano-monopolowe i finansowe **Kreugera.**

Otóż bilanse tych olbrzymów były **fałszowane.** Po stwierdzeniu tego **faktu policja** aresztowała trzech dyrektorów przedsiębiorstwa: **Lange, Huldt i Holm.**

Lange zeznał, że w końcu r. 1925 na żądanie Kreugera wstawił do bilansu holenderskiej filji przedsiębiorstwa aktywa w wysokości 46 miljonów guldenów, aczkolwiek wiedział, że aktywa te są fikcją, że ich wcale nie było.

ZAWROTNE CYFRY.

Wręcz rewelacyjne jest zeznanie Holma, który do bilansu na r. 1930 również holenderskiej filji wpisał pozycję 34,6 miljonów guldenów na dobro Międzynarodowego Tow. Bankowo-finansowego w Gdańsku, mimo że bank ten **wówczas wcale jeszcze nie istniał,** a powstał dopiero w r. 1931. Fałszerstwa tego dokonał Huldt z polecenia, wydanego przez Kreugera jeszcze w roku 1928!

Wszyscy trzej dyrektorzy zeznali, że już od r. 1925 dokonywali oszustw bilansowych.

Wykryte dotąd oszustwa obliczają na 1650 **miljonów koron szwedzkich.** Są już pierwsze ofiary. W tych dniach jeden z banków sztokholmskich zbankrutował

SUBSYDJA HITLEROWSKIE I KOMUNISTYCZNE.

Z papierów, pozostawionych przez Kreugera, wynika, że koncern udzielał subsydjów **hitlerowcom niemieckim** i... b. królowi Hiszpanji, Alfonsowi XIII na zorganizowanie **ruchu faszystowskiego** na półwyspie pirenejskim. Ponadto, jak już donosiliśmy, szwedzka prasa socjalistyczna twierdzi, że w papierach Kreugera znaleziono kwit szwedzkiej **partji komunistycznej** na stosunkowo znaczną sumę pieniędzy (135.000 koron szwedzkich). Widocznie koncern „asekurował" się na wszystkie strony.

WSPÓLNIK OSZUSTW KREUGERA



Karol Lange, jeden z dyrektorów koncernu Kreugera, został wspólnie z 2 innymi dyrektorami aresztowany w Sztokholmie, pod zarzutem, iż brał czynny udział w oszukańczych machinacjach Kreugera, zwłaszcza przy opracowywaniu bilansów.

„JASNOWIDZ" I JEGO SPUŚCIZNA.

Legenda genjalności Kreugera i jego potęgi finansowej okazała się legendą bluffu, kłamstwa, chytrości, chciwości i podstępu. Potrafił sprytnie maskować się do tego stopnia, że wybitny finansista szwedzki **Oscar Rydbeck,** zdecydowany przeciwnik kreugerowskiej polityki w ostatnim czasie, po samobójstwie Kreugera wyraził się o nim, że był on człowiekiem „o wyższej inteligencji, zdolnym bardziej niż ktokolwiek inny do ujmowania zasadniczych problematów ekonomji świata".

„Nie należy się dziwić — pisze Rydbeck w dalszym ciągu artykułu — iż Szwedzi takiem zaufaniem darzyli Kreugera. Jego posunięcia uchodziły **za prorocze".** „Jasnowidz gospodarczy skupuje w 1921 roku dolary za całą gotówkę, jaką rozporządza. **W parę** tygodni później kurs dolara z 2,5 korony zwyżkuje w zawrotnem tempie, przynosząc Kreugerowi **wspaniały** wzrost **fortuny.** Podobne **„cuda" powtórzą** się w 1927 **roku z bonami francuskiemi** i z akcjami „Farben-Industrie", skupionemi za grosze".

„Miał Kreuger — pisze dalej Oskar Rydbeck — wielu zaufanych, z **których wszakże żaden go nie znał,** gdyż wobec każdego używał Kreuger innych „oświetleń" zarówno swej osoby, jak i swych spraw. Zdumiewająca ta nieszczerość w stosunku do najbliższych **mści się dzisiaj na kreugerowskiej spuściźnie,** gdyż nikt z dyrektorów nie może skutecznie bronić dobrej **sławy** swej instytucji, źle znając jej liczne schronienia, a nawet cały jej, gigantycznych rozmiarów organizm".

KREUGER ŻYJE?

Przekleństwo złego czynu wydało już bujne owoce. Znane już dziś i nieznane dotąd jeszcze inne tajemnice gospodarki kreugerowskiej stały się sensacją i ostrzeżeniem dla zmaterjalizowanego świata. Do tych sensacji przybywa nowa, jednak bardzo fantastycznie brzmiąca, **że Ivar Kreuger żyje.** Pono, jak głosi dotąd niesprawdzona ploteczka, w trumnie, w której miały spocząć zwłoki Kreugera, znajdowała się **woskowa lalka.** Zagraniczne pisma, polujące na sensację utrzymują, że **z wyspy Sumatra** nadeszło do jednej ze sztokholmskich fabryk tytoniu wielkie zamówienie na dostawę cygar tego gatunku, które palił Kreuger i które specjalnie dla niego fabrykowano.

Papa Mickey niezadowolony

Pół miljona dolarów zarobku na myszkach

Synka znaliśmy od dwóch lat. Przed każdym filmem na ekran, rysunkowy ekran wyskakiwało takie małe coś, piszczało, skakało, przeżywało najbardziej sensacyjne perypetje. Wszystkie kończyły się dobrze. Mała mysz Mickey, bohater filmu rysunkowego uciekła zadowolona a na ekran pojawiał się film „poważny". Naprzykład „Szanghaj-ekspress".

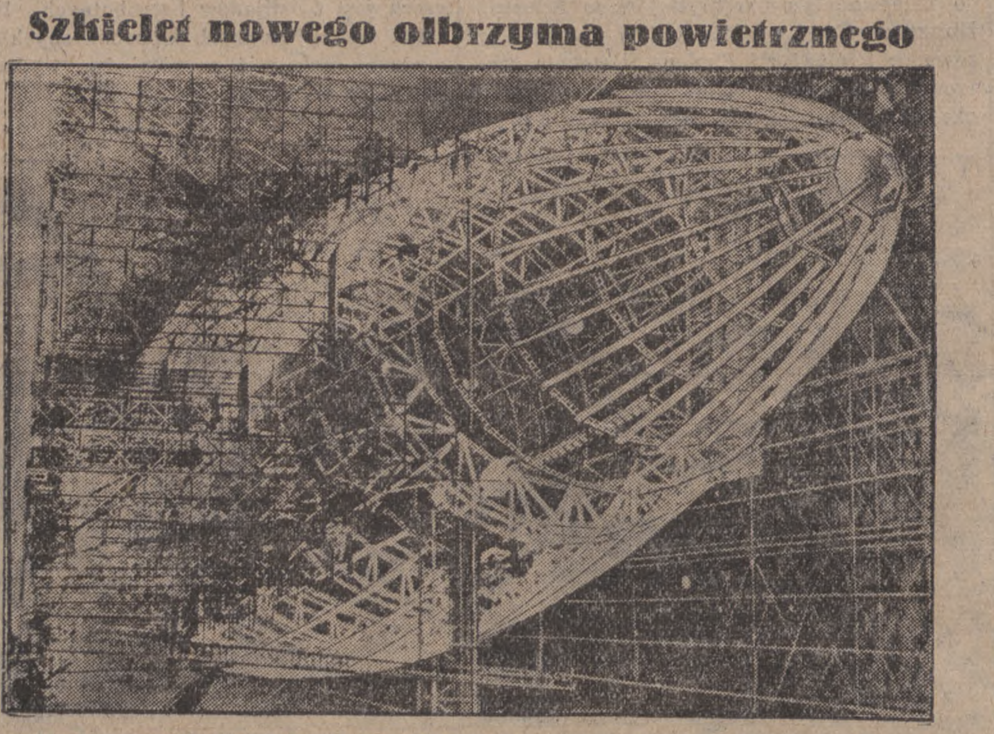
Nie wiedzielibyśmy jednak nic o ojcu owej myszki, rysowniku Walt Disney. Twórca nowego rodzaju filmowego ma swój tytuł do sławy. Jego dzieło stało się popularnem. **Myszy Mickey pojawiły się w gumie i żelazie jako fetysze i zabawki.** Aż Walt Disney przestał się cieszyć; zabierano mu jego dziecko.

Z Mickey'a zrobiono reklamę! Jego mały Mickey na jakimś rysunku reklamuje gumy samochodowe, na innym zjada reklamowy makaron, na trzecim Mickey i znowu Mickey i jeszcze raz Mickey. W Czechach jest wieś Gablontz (tak ją piszą pisma francuskie), która ma podobno 200 małych fabryczek produkujących seryjnie różnego typu i wielkości Mickey'ów. Nie pytając Walt Disney'a!

Co się skończyło smutnie. Papa Mickey wysłał policję. Pewne fabryki zamknięto, inne musiały swe szkice i rysunki poddawać **aprobacie papy Mickey'a.** Oraz przepisom o prawie autorskiem. Oraz dzielić się dochodami...

Walt Disney, na swej myszy dorobił się już pół miljona dolarów.

Szkielet nowego olbrzyma powietrznego



Stany Zjednoczone budują obecnie w Akron drugi olbrzymi sterowiec powietrzny typu „Zeppelina", który pod względem rozmiarów będzie dorównywał pierwszemu niedawno ukończonemu sterowcowi „Akron". Sterowiec „Akron II" ma dzięki szeregowi ulepszeń technicznych osiągnąć jeszcze większą szybkość niż „Akron I". Powyżej widok na wykończony szkielet nowego sterowca we wnętrzu olbrzymiej hali montażowej.

ANDRE ARMANDY.

Czterech z Legji

22) **Przekład autoryzowany z francuskiego**

Przedruk wzbroniony.

— Mam nadzieję, że tym razem potraficie go zachować — i mówię to do wszystkich.

Cztery drwiące twarze nabrały nagle wyrazu oszołomienia. Mordiconi przez chwilę napawał się swoim odwetem i ciągnął potem dalej:

— Przedstawiłem was czterech do odznaczenia nazajutrz po ataku. Jeśli nie uznałem za właściwe powiedzieć wam o tem, to dlatego że wasze kary czyniły rezultat mocno wątpliwym. Medale zaś drogo się okupuje w Legji i nie wiedziałem, czy tam cena, jaką zapłaciliście za wasze, uważaną będzie za dostateczną. O decyzji dowiedziałem się dziś dopiero. Wezwałem was tutaj, żeby was o tem zawiadomić i wysłuchać zarzutów, jeśli co jest możliwe, będziecie je mieli...

Spojrzał na nich z lekką złośliwością. Na tych twarzach, nagle przeobrażonych, ujrzał zmieniający się kolejno wyraz nieoczekiwania, żalu, że się na nim nie poznali, wyrzutów, że go niesłusznie krytykowali, dumy i całkowitego zaparcia się siebie. Poczuł, że ich zdobył i dobrze trzyma w rękach. Przybrał znów ton dowódcy. —

— Więc żadnych zarzutów. Czy mam wam powiedzieć, że od dnia dzisiejszego nie może być mowy o dawnych przewinieniach? Musiałem za was ręczyć swojem słowem i nie dopuszczę, żebym miał wyjść na kłamcę. Zrozumiano?

Gdyby oficer tego zażądał, gotowi byli w tej chwili przysiąc, że odtąd będą pili tylko wodę. Wiedząc jaką wagę należy przywiązywać do tego rodzaju postanowień, Mordiconi nie wymagał tego.

— Jest jeszcze druga rzecz — ciągnął dalej: — Wysoka Rezydencja dała pułkownikowi do rozporządzenia krzyż przeznaczony do udekorowania proporczyka kompanji. Pułkownik zrobił nam zaszczyt, przyznając go szóstej. Minister Wojny, Prezes Rady bawiący właśnie na inspekcji w Casablance, postanowił udekorować go własnoręcznie w obecności marszałka podczas rewji, gdzie będziemy reprezentowani przez czterech legjonistów. Wyznaczyłem was.

Tego było już za wiele! Oficer nadużywał prawa zgnębienia ich. Do głębi przejęci swoją niesprawiedliwością wyjąkali:

— Panie kap....

— Pozwólcie mi skończyć. Pojedziecie więc wszyscy czterej do Casa i proszę, byście nie zapomnieli, że reprezentujecie kompanję. Ponieważ chcę, żebyście to spełnili godnie, — trzech z was pójdzie do krawca celem naszycia na rękawach galonu pierwszej klasy. Powrócicie tu następnie i dostaniecie żołd oraz djety. Wologin, Machwurth i Biloxi, możecie się przygotowywać.

Bełkocąc z wdzięczności, wycofali się tyłem. A gdy Deucalion, silnie czerwony, gotował się również do odejścia, oficer zatrzymał go:

— Przepraszam, kapralu Deucalionie, nie skończyłem jeszcze z wami.

Legjonista drgnął, poczem przybrał nieprzenikniony wyraz. Zaledwie drzwi się zamknęły, rzekł głuchym głosem, opanowując dziwne wzruszenie:

— Panie kapitanie, proszę mi wybaczyć, ale nie mogę przyjąć tej szarży.

— Wiem — odrzekł oficer udając obojętność — pamiętam, że mówiliście mi o swej niewytłómaczonej do tego odrazie. Nie uznałem za konieczne zastanawiać się nad tem. Regulamin każe nie zważać na żadne osobiste zapatrywania w wyborze tych, co mają być awansowani, lecz mieć na względzie tylko wpływ, jaki dany człowiek może mieć na towarzyszy broni. Wasz wpływ jest niezaprzeczony i dowiedliście tego. Więc jesteście kapralem i kapralem pozostaniecie

Deucalion zmieszany walczył z sobą.

— Panie kapitanie — nalegał — proszę mi nie narzucać galonów. Oto tutaj, większą część kapralów stanowią Niemcy, dlaczego nie mianować Machwurtha?

— Jeśli kapralami przeważnie są Niemcy to dla przyczyny, którą wymieniłem. Chociaż żyją razem ze swymi ludźmi, umieją nakazywać sobie posłuch. Przekonani o swojej wyższości, umieją przybrać ton bardziej przekonywujący niż go mają inne narodowości. Rosjanie mianowicie są zanadto chwiejni. Rzadko są dobrymi sierżantami, ze względu na zbyt ostre postępowanie i nieznajomość psychologji. Są to rzeczy, o których można mówić z dawnym oficerem — nieprawdaż, Deucalionie?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Spłaty wierzytelności P. B. R.

O pożyczkach w listach zastawnych i z rządowych funduszów administrowanych

Zaległości powstałe przed dniem 1 stycznia 1932 r. z tytułu pożyczek zaciągniętych w 7% obligacjach meljoracyjnych Państwowego Banku Rolnego a niespłacone dotychczas, zostaną wraz z odsetkami za zwłokę odroczone do **1 października 1932 r.**, przyczem nie będą pobierane odsetki zwłoki od odroczonych zaległości za czas od dnia 1 stycznia do terminu ich odroczenia.

Obliczenie zaległości na dz. 1 stycznia 1932 i wysokość raty kwietniowej 1932 r. będą w najbliższym czasie nadesłane dłużnikom. W razie spłaty odroczonych zaległości przed terminem, na jaki je odroczono, suma przypadająca Bankowi od dłużnika będzie zmniejszona **o 6 proc. w stosunku rocznym**, obliczone od dnia wpłaty do terminu płatności z tem, że bonifikata nie przekroczy sumy odsetek zwłoki, przypadających Bankowi od odroczonych zaległości na dzień 1 stycznia 1932 r.

Pożyczka meljoracyjna.

Oprocentowanie pożyczek meljoracyjnych w ratach kwietniowej i październikowej 1931 r. zostaje zbonifikowane o 2 proc. i będzie wynosiło **5 proc a nie 7 procent** w stosunku rocznym. Oprocentowanie pożyczek w racie płatnej 1 kwietnia 1932 r. zostaje zbonifikowane o 2 proc. i będzie wynosiło **5 proc a nie 7 proc w stosunku rocznym.** Ponadto część pożyczek zużyta na budowę zbyt kosztownych — zdaniem Banku — odpływów, będzie korzystać w tej samej racie z dalszej bonifikaty oprocentowania, wysokość której będzie dłużnikom zakomunikowana.

P r z y k ł a d: Na gospodarstwie ciąży pożyczka w 7 proc. obligacjach meljoracyjnych P. B. R. w wysokości 10 tys. zł. miesięcznie. Dotychczasowa półroczna normalna rata nieamortyzacyjna wynosiła 378,50 zł., obecnie rata półroczna wynosić będzie 287,50 zł.

Okres trwania 7 proc. pożyczek meljoracyjnych zostaje przedłużony **z 15 na 18 lat**, skutkiem czego okres ulgowy, w którym opłacane jest jedynie oprocentowanie i dodatek na administrację przedłuża się z dotychczasowych **5 do 11** półroczy kalendarzowych następujących po dniu decyzji o wpłacie I części pożyczki, wzgl. jej części.

Spłaty zaległości z funduszu zapomóg.

W ramach kredytów z funduszów rządowych, administrowanych przez Państwowy Bank Rolny, zostaje odroczona na dwa lata **spłata zaległości kredytowych z Funduszu Zapomóg i Kredytu Ulgowego**, płatnych do dnia **31** grudnia 1931 r., pod warunkiem uiszczenia rat **bieżących** w latach 1932 i 1933. Odsetki **zwłoki** (6 proc. w stosunku rocznym) zarówno za czas ubiegły, jak też za okres 1932 i 1933 będą umorzone **z dniem 31 grudnia 1932 r.** o ile raty bieżące w ciągu 1932 i 1933 roku będą w **terminie** spłacane. O ile należności płatne **przed 31 grudnia** 1931 r. zostały odroczone dla poszczególnych dłużników na zasadzie dawnych przepisów, to ustalone dla nich oprocentowanie za okres prolongaty będzie traktowane jako zastępujące odsetki za zwłokę i umorzone, jeżeli dłużnik spłaci w terminie raty 1932 i 1933 r. Oprocentowanie za rok 1932 obniża **się o 1 proc**, licząc od nominalnej sumy pożyczki głównej i dodatkowej (pół proc. przy każdej racie). Dla dłużników, korzystających jednocześnie z pożyczek w listach zastawnych P. B. R. obniżka wynosić będzie 2 proc. od nominalnych sum pożyczek głównej i dodatkowej (1 proc. przy każdej racie).

P r z y k ł a d: Od 1000 zł pożyczki z Funduszu Zapomóg i Kredytu Ulgowego — udzielonej na 35 lat, półroczna rata amortyzacyjna wynosi dotychczas 26.70 zł, po zastosowaniu 1 proc. ulgi w stosunku rocznym półroczna rata wyniesie 21,70 zł, po zastosowaniu 2 proc. ulgi w stosunku rocznym — 16.70 zł.

Dla dłużników, posiadających pożyczki w listach zastawnych P. B. R. z obniżonej w ten sposób raty, obecnie podlega ściągnięciu kwota oprocentowania, natomiast kwota umorzenia zostaje odroczona na dwa lata. A zatem w podanym wyżej przykładzie z każdej raty podlega zapłaceniu zł 10; prolonguje się na 2 lata zł 6,70.

Przy zobowiązaniach powstałych z tytułu **RESZTY CENY KUPNA GOSPODARSTW Z PARCELACJI RZĄDOWEJ** do odroczenia spłaty zaległości i umorzenia odsetek zwłoki stosowane będą te same zasady, co dla Funduszu Zapomóg i Kredytu Ulgowego. Nabywcy którzy korzystali w ubiegłych 2-ch latach z obniżenia oprocentowania o 2 proc. w stosunku rocznym od reszty ceny kupna, korzystają z takiej samej ulgi w oprocentowaniu również w roku 1932. Pozostali nabywcy będą korzystać z obniżenia oprocentowania o **1 proc. w stosunku rocznym.** Ci natomiast, nieliczni wprawdzie nabywcy, którym zakredytowano resztę ceny kupna przy oprocentowaniu 6 od 100 w stosunku rocznym, będą korzystali z obniżenia oprocentowania **o 2 proc. rocznie** (1 proc. przy każdej racie).

P r z y k ł a d: Od 1000 zł pożyczki z tytułu reszty ceny sprzedażnej gruntów z parcelacji majątków państwowych, udzielonej na 41 lat, półroczna rata amortyzacyjna wynosiła dotychczas:

a) przy oprocentowaniu w stosunku 5 proc. rocznie zł 28.90; po zastosowaniu 1 proc. ulgi w stosunku rocznym, półroczna rata wyniesie zł 23,90; po zastosowaniu 2 proc. ulgi w stosunku rocznym — zł. 18.90;

b) przy oprocentowaniu w stosunku rocznym 6 proc. rocznie — 32,92 zł; po zastosowaniu 2 proc. ulgi w stosunku rocznym półroczna rata wyniesie zł 22,92.

Z TYTUŁU POMOCY KREDYTOWEJ PRZY SCALANIU I NA MELJORACJE odracza się na dwa lata spłatę zaległych należności, płatnych do dnia 1 września 1931 r. pod warunkiem terminowego uiszczenia w 1932 r. i 1933 r. rat bieżących, do których zalicza się ratę jesienną 1931 r. Odsetki zwłoki obliczone będą w wysokości 6 proc. rocznie z zastosowaniem wstecz do wszystkich zaległości. — W stosunku do należności odroczonych indywidualnie na zasadzie dawniej obowiązujących przepisów, oprocentowanie ustalone na okres odroczenia będzie traktowane jako zastępujące odsetki zwłoki. Powyższe odsetki zwłoki zarówno w latach ubiegłych, jak też za okres 1932 i 1933 roku będą umorzone z dniem 31 grudnia 1933 r., o ile raty bieżące w ciągu 1932 i 1933 będą w terminie spłacone.

Odracza **się na dwa lata spłatę** zaległych należności, płatnych do dnia 1 września 1931 r., z tytułu opłat **ZA WYKONANIE SCALENIA, ZA REGULACJĘ HIPOTEK ORAZ ZA ZNOSZENIE SŁUŻEBNOŚCI**, (pod warunkiem terminowego uiszczenia w 1932 i 1933 r. rat bieżących, do których zalicza się ratę jesienną 1931 r.), z wyjątkiem tych wypadków gdy raty z tych tytułów nie przypadają na lata 1932 i 1933; wówczas bowiem dłużnik, nie mając do płacenia rat bieżących, winien już w ciągu tego okresu spłacać zaległości.

OR

Do obliczenia wysokości odsetek zwłoki i ich umorzenia będą stosowane te same zasady co dla pomocy kredytowej przy scaleniu i meljoracji.

DŁUŻNICY RENTOWI na terenie województw zachodnich będą również korzystali z ulg w spłacie należności rentowych. Ulgi te będą polegały przedewszystkiem na odraczaniu zaległości powstałych przed 31 grudnia 1931 r. na przeciąg lat dwóch lub rozkładaniu ich na niewielkie raty, pod warunkiem terminowej spłaty, w ciągu tego okresu, bieżących należności. Pozatem w tych wyjątkowych wypadkach, gdy obciążenie spłatami rentowemi jest zbyt wysokie, Państwowy Bank Rolny zamiast obniżenia oprocentowania, które stosuje w innych funduszach, będzie odraczał indywidualnie na okres 2 lat pewną część bieżących rat, zależnie od ekonomicznych warunków obciążonego gospodarstwa.

Z Komunalnego funduszu

Ze sprawozdania kwartalnego Polskiego Banku Komunalnego dowiadujemy się, że saldo do komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego wynosiło na 1 stycznia rb. 1.291.918 zł. Wydano samorządom pożyczek przyznanych przed kwartałem rb. 345 tys. zł., ponadto przyznano w ciągu kwartału bieżącego 382 tysł zł. Udzielono prolongat w ciągu kwartału na sumę 2.689.550 zł. Ogółem stan funduszów od początku istnienia tj. od 1927 roku przedstawia się następująco: wpłynęło przekazów ministerstwa spraw wewnętrznych 16,3 miljon. zł, oraz udzielono i przyznano pożyczek samorządom 15,9 miljon. zł, skonwertowano pożyczek na 5-cio i 10 letni okres w wysokości 7.935 tys. zł.

Dalszy spadek bezrobocia

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w dniu 16 bm. na terenie całej Polski, wynosiła 343.601 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia stanowi zmniejszenie się bezrobocia o 5.148 osób. — Liczba bezrobotnych pracowników umysłowych wykazuje spadek o 191 osób w ciągu tygodnia i wynosi 40.863 osoby.

5 milj. zł. na budownictwo drewniane

Wydatna pomoc czynników rządowych

W związku z wysuwaną ostatnio sprawą budownictwa drewnianego czynniki rządowe, podobnie, jak w roku ubiegłym postanowiły udzielić akcji rozwijanej w tym kierunku **wydatnego poparcia.** Jednakże, o ile w roku ubiegłym akcja budowy domików drewnianych miała za zadanie dostarczenie jednoizbowych mieszkań warstwom gospodarczo najsłabszym, o tyle fundusze, jakie rząd zamierza uruchomić na budownictwo drewniane w roku bieżącym, mają na celu zapoczątkowanie pomocy dla **racjonalnego budownictwa domków drewnianych dla ludności, mieszkającej na przedmieściach,** względnie w okolicy podmiejskiej większych miast, która przy pomocy stosunkowo nieznacznego kredytu może pobudować na własny użytek małe domki.

Dotychczasowa praktyka wykazuje, że w okolicach podmiejskich powstają małe domki, budowane niejednokrotnie bez żadnej pomocy kredytowej. Przy pewnem poparciu ruch ten rozwinąłby się niewątpliwie bardzo wydatnie, dzięki czemu znalazłyby zatrudnienie rzesze bezrobotnych, a zapasy drewna, niszczejące częstokroć w lasach — zbyt. Decyzja rządu przeznacza na zapoczątkowanie akcji pomocy dla takiego budownictwa **4 miljony zł. poza szeregiem pewnych ulg specjalnych dla budownictwa drewnianego.** Akcja kredytowa prowadzona będzie przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Poszczególni kredytobiorcy będą mogli korzystać z kredytu Banku Gospodarstwa Krajowego w maksymalnej wysokości **4.000 zł. na jeden domek,** przyczem budujący na parceli o obszarze **około 1000 m. kw.,** oraz małe mieszkania **będą mieli pierwszeństwo w uzyskaniu kredytów.** Poza kredytem gotówkowym będą mogli budujący korzystać na dogodnych warunkach z kredytu towarowego w tartakach państwowych, które na zamówienie mogą dostarczać gotowych elementów, względnie materjału budowlanego.

Kredyt przez tartaki państwowe będzie udzielany do wysokości **50% wartości drewna** i winien być spłacony w połowie po **upływie 7½ miesięcy** od daty zamówienia, a reszta do września r. 1933. Łącznie kredyt gotówkowy wraz z towarowym nie może przekraczać **50% kosztorysu budowy.** Dla ułatwienia w budowie opracowano plany typowych domków, a cenę materjału drewnianego na domki typowe skalkulowały tartaki państwowe w sposób korzystny dla nabywcy.

Akcja ta, mająca charakter propagandowy będzie prowadzona w następujących miastach: Baranowicze — 50 tys. zł., Borysław — 80 tys. zł., Chełm Lubelski — 60 tys. zł., Częstochowa — 100 tys. zł., **Gdynia-miasto — 250 tys. zł., Gdynia-wybrzeże morskie — 100 tys. złotych,** Grodno — 50 tys. zł., **Grudziądz — 100 tys. zł.,** Kielce — 100 tys. zł., Kołomyja — 60 tys. zł., Kraków — 150 tys. zł., Krosno — 50 tys. zł., Lublin — 80 tys. zł., Łódź wraz z okolicą podmiejską — 300 tys. zł., Łuck — 50 tys. zł., Nadwórna — 30 tys. zł., Nowogródek — 60 tys. zł., Nowy Sącz — 40 tys. zł., Ostrowiec — 50 tys. zł., Pabjanice — 40 tys. zł., Poznań wraz z okolicą podmiejską — 220 tys. zł., Przemyśl — 80 tys. zł., Puławy — 75 tys. zł., Radom — 40 tys. zł., Równe — 100 tys. zł., Stanisławów — 80 tys. zł., Skarżysko — 60 tys. zł., Szczakowa — 40 tys. zł., Tarnopol — 40 tys. zł.. Tomaszów Mazowiecki — 50 tys. zł., Wieliczka — 25 tys. zł., Wilejka — 40 tys. zł., Wilno — 150 tys. zł., Warszawa-miasto 850 tys. zł., Warszawa-podmiejska — 200 tys. zł., Zawiercie — 60 tys. zł., Zdołbunów — 50 tys. zł. Zgierz — 40 tys. zł.

Poza akcją popierania budowy wyłącznie domów drewnianych, rząd przeznaczył kwotę **1 miljona zł. na dokończenie małych murowanych domków,** która to suma zostanie rozdzielona również przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Należy zaznaczyć, że na dokończenie akcji budowy domków drewnianych typu barakowego, przewidziana jest pozatem na rok bieżący kwota **zł. 1.200.000 zł.**

Fiasco strajku rolnego

Gdzie robotnicy rolni porzucili pracę?

Jednodniowy strajk robotników rolnych skończył się niepowodzeniem.

Organizatorzy strajku: klasowy Związek robotników rolnych (pod wpływami PPS), Związek zawodowy robotników rolnych i leśnych (NPR) oraz chrześcijański Związek robotników rolnych — nie zdołali pociągnąć za sobą mas.

W całem państwie strajk objął zaledwie **627 folwarków** z ogólną ilością **25.000 strajkujących robotników.** W niektórych folwarkach strajk trwał zaledwie parę godzin.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że strajkowali robotnicy jedynie w tych folwarkach, które od dłuższego czasu **zalegają z wypłatą należnych zarobków w gotówce i w naturaljach.** Z faktu tego związki ziemian, a zwłaszcza właściciele folwarków powinni wyciągnąć konsekwencje, by w przyszłości, nie dawać robotnikom powodu do porzucania pracy na tem tle.

Właściwym strajkiem były objęte dwa województwa zachodnie. Zastrajkowało **22.120 robotników w 563 folwarkach;** w tem w wojew. poznańskiem 17.120 robotników w 443 folwarkach, co stanowi 20 proc. majątków, a 15 proc. zatrudnionych; **w wojew. pomorskiem 5.000 robotników w 120 folwarkach, czyli przeszło 10 proc.**

W grupie województw centralnych strajkowało ogółem około 1.500 robotników w 64 folwarkach. W pozostałych województwach **praca odbywała się normalnie.** W województwach wschodnich akcji przygotowawczej do strajku zupełnie nie było.

Charakterystycznem jest, że w wojew. zachodnich, gdzie większe znaczenie posiadają związki NPR-owskie, w strajku wzięła udział stosunkowo znaczna ilość robotników, natomiast w woj. centralnych, gdzie doniedawna większe wpływy posiadał klasowy Związek zawodowy robotników rolnych, do strajku przystąpiła znikoma ilość robotników.

Wypływa to stąd, że w wojew. zachodnich płace zostały już obniżone, podczas gdy w wojew. centralnych kwestja obniżki płac nie została jeszcze ostatecznie przesądzona, wobec czego **właściwie** nie było bezpośredniej przyczyny do **strajku.**

Samokształcenie nauczycieli

W Warszawie odbędzie się zjazd, poświęcony sprawie samokształcenia nauczycieli. W zjeździe wezmą udział wszyscy inspektorzy szkolni z terenu województw warszawskiego i białostockiego, oraz przedstawiciele nauczycielstwa. Ogółem przewidziany jest udział w zjeździe około 500 osób. W trzech referatach omówiona będzie wyczerpująco sprawa samokształcenia i czytelnictwa nauczycieli.

Pomorski Komitet Wojewódzki LOPP.

na nowych drogach rozwoju

Rok 1931 przyniósł Pomorskiemu Komitetowi Wojewódzkiemu L. O. P. P. **postęp w każdej dziedzinie jego pracy.**

Zwiększona sprawność Komitetów Powiatowych i Miejskich przejawia się z jednej strony w intensywnej działalności Zarządów, które znacznie pomnożyły ilość urządzanych przez siebie wykładów, odczytów, pokazów i systematycznych kursów, a z drugiej strony znalazła wyraz w żywszem zainteresowaniu tą pracą szerokich rzesz członków, którzy udziałem swym w poczynaniach Komitetów stwierdzali coraz **silniejsze zespolenie swe z Ligą.** Liczba członków rzeczywistych przekroczyła cyfrę 20 tys., a liczba członków popierających wzrosła o 75 proc. i objęła wszystkie prawie szkoły.

Działalność organizacyjna.

Komitet Wojew. LOPP. w Toruniu obejmował śwą działalnością cały obszar województwa pomorskiego, mając w terenie Komitety Powiatowe w Brodnicy, Chojnicach, Działdowie, Gniewie, Grudziądzu Kartuzach, Kościerzynie, Nowemmieście, Sępolnie, Starogardzie, Świeciu, Tczewie, Toruniu i Tucholi; w Wąbrzeźnie — Zarząd komisaryczny; w Grudziądzu i Toruniu — Komitety Miejskie; w Gdyni Komitet Wybrzeża, obejmujący miasto Gdynię i powiat morski, oraz w Gdańsku Komitet Kolejowy, obejmujący członków-kolejarzy Dyrekcji Gdańskiej P. K. P.

Praca Komitetu Woj., opartego w swej działalności na wyżej wymienionych Komitetach, w dziale organizacyjnym szła w kierunku: pozyskania jak największej liczby członków oraz usprawnienia działalności wszystkich organów Ligi.

Dzięki wielkiemu poczuciu odpowiedzialności u **ogółu pracowników państwowych szeregi członków L. O. P. P.** nietylko nie zmniejszyły się, lecz nawet **powiększyły się.**

Za to wielce obywatelskie i ofiarne stanowisko Komitet Wojewódzki czuje się w obowiązku złożyć wszystkim Pracownikom Państwowym słowa szczerego uznania.

Dochody ze składek członkowskich poważnie zwiększyły się i tak kiedy w r. 1930 składki członków przyniosły 78.920,28 zł. — to w roku 1931 dały 97.251,18 zł., a więc nastąpił wzrost składek o 18.330,90 zł. czyli o 24 proc.

Gdy mowa o zwiększeniu się liczby członków rzeczywistych, to na szczególne wyróżnienie zasługuje Dyrekcyjny Komitet Kolejowy w Gdańsku, który pod przewodnictwem p. Inż. Wł. Gruetzmachera zwiększył swój stan liczebny członków z 5.987 w r. 1930, do 6.490 w r. 1931.

W stosunku do roku ubiegłego przybyło ogółem 29 nowych Kół, a członków przybyło 716, dzięki czemu przekroczył Woj. Kom. cyfrę 20.000 członków.

Należy zaznaczyć, że Komitety zobowiązały się doprowadzić stan liczebny swych członków przynajmniej do normy 500 członków rzeczywistych, i tę normę osiągnęła połowa Komitetów, czyli, że w tej dziedzinie jest jeszcze poważne pole pracy dla Komitetów stojących obecnie poniżej normy 500 członków!

Jeżeli chodzi o akcję pozyskania członków popierających, to sprawa ta napotkała na przychylne przyjęcie zarówno ze strony Władz Szkolnych jako też i ze strony młodzieży szkolnej. „Ani jednej szkoły bez L. O. P. P.“ — oto hasło naczelnych pomorskich Władz.

Wielka przychylność Kuratora Okr. Szk. Pom. p. Dr. Pollaka, Panów Inspektorów Szkolnych, Dyrektorów i Kierowników szkół sprawiła, że liczba Kół Szkolnych z 775 i 32.462 czł. popierających w r. 1930 wzrosła do liczby 1.174 Kół i 55.264 członków w roku sprawozdawczym. W ślad za tem suma składek podwoiła się; jeżeli bowiem w r. 1929-30 składki Kół szkolnych wyniosły ogółem 8.505,10 zł., to w roku 1930-31 wyniosły one **17.679,91 zł.** Według rachunku prawdopodobieństwa suma tych składek w r. 1932 — wyniesie poważną kwotę ok. **30.000 zł.** Oto co znaczy drobna ofiara młodzieży pomorskiej oddana na rzecz obrony Państwa!

Uwzględniając stronę finansową akcji Kół Szkolnych, nie można pominąć jej strony ideowej i wychowawczej. Należy pamiętać, że w Kołach Szkolnych L. O. P. P. przygotowuje się pokolenie przyszłych obywateli rozumiejących należycie swoje stanowisko wobec zagadnienia obrony Państwa.

Akcję dla Kół Szkolnych Komitet Woj. wraz z Komitetami Pow. otacza specjalnie szczerą opieką i nie żałuje wysiłków, by młodym pionierom ruchu O. P. L. G. **zapewnić jak największe korzyści organizacyjne i moralne.**

W dziedzinie organizacyjnej starał się Komitet Woj. wzmocnić akcję Komitetu Wybrzeża w Gdyni. Dziś można stwierdzić z zadowoleniem, że Komitet ten jest już przygotowany do akcji na tak szerokim terenie.

Celem zapoznania się z potrzebami i usterkami w pracy Komitetów Pow. i Miej. zarządził Komitet Woj. w roku sprawozdawczym lustrację, wysyłając swych delegatów, którzy na miejscu kontrolowali akcję Komitetów, poznawali warunki pracy i badali umieszczenie i konserwację sprzętu O. P. G., nawiązywali kontakt osobisty z jednostkami kierowniczemi.

W związku z coraz silniejszem zaopatrywaniem Komitetów Pow. i Miej. w odpowiedni sprzęt Komitet Woj. poczynił przygotowania, by sprzęt i majątek ruchomy Komitetów został jednolicie zainwentaryzowany zgodnie z inwentarzem głównym Komitetu Woj.

Akcja organizowania Kół w łonie towarzystw, organizacyj, cechów i wogóle wśród szerokich warstw, poza pracownikami państwowymi, była podejmowana przez szereg Komitetów Pow., jednak bez większych na razie rezultatów.

Osiągnęły jednak Komitety niewątpliwie jedno: stosunek społeczeństwa do L. O. P. P. **przestał być obojętny, a stał się bliski i życzliwy.**

Działalność Wojew. Komitetu w dziedzinie obrony przeciwgazowej i lotniczej, akcję propagandową i t. d. omówimy w następnych numerach.

Stosunki handlowe polsko-angielskie

Stosunki handlowe polsko-angielskie układają się naogół w sposób całkowicie dodatni. Angielskie zarządzenia celne w stosunkowo nieznacznym stopniu dotknęły nasz eksport, a rozmowy handlowe z Anglikami, którzy w rokowaniach kontyngentowych nie stawiają nadmiernych żądań, uwzględniając położenie drugiej strony odbywają się naogół bez żadnych tarć. W tych warunkach winniśmy bezwzględnie dążyć do przyśpieszenia i wzmocnienia akcji, mającej na celu przestawienie się w zakupach maszyn, aparatów itp. z Niemiec na Anglję. Dalsze pociągnięcia, dotyczące utworzenia, względnie funkcjonowania mieszanych izb handlowych polsko-angielskich są w przygotowaniu. Wysoce znamienne jest naogół przyjazne ustosunkowanie się poważnej prasy angielskiej, a zwłaszcza „Times'a“ do spraw polskich.

Urzędy pocztowo-telegraficzne w cyfrach

Według ostatnich zestawień Głównego Urzędu Statystycznego, sieć instytucyj pocztowych w Polsce obejmuje obecnie 1.818 urzędów pocztowych oraz 2.245 agencyj, razem więc 4.063 instytucyj pocztowych.

Liczba stacyj telegraficznych wynosi 3.944 liczba urzędów telefonicznych międzymiastowych 3.934.

Przeciętnie jedna instytucja pocztowa przypada na 7.869 mieszkańców, jeden urząd telegraficzny na 8.095 mieszkańców, jeden urząd telefoniczny międzymiastowy — na 8116 mieszkańców.

Stwórzmy Centralną Bibljotekę Strzelecką

Łańcuch ofiarodawców książki rośnie

Łańcuch ofiarodawców książki dla Centralnej bibljoteki strzeleckiej w Toruniu rośnie. Społeczeństwo docenia znaczenie powstania tej nowej placówki wychowania obywatelskiego „Strzelców“ na Pomorzu. We wszystkich ośrodkach ziemi pomorskiej **ćwiczą karnie szeregi strzeleckie gotowe stanąć na zew w obronie granic Rzeczypospolitej.** Szeregi te musimy porządkować i umacniać. Równocześnie z pracą na polu Przysposobienia Wojskowego **musi iść praca oświatowa** przez nasze świetlice, odczyty, wycieczki, radjo i **dobrą książkę.**

Apel nasz zrozumieli przyjaciele młodzieży i **codziennie nadchodzą nowe ofiary na rzecz Centralnej Bibljoteki Strzeleckiej.**

W dniu wczorajszym przesłał **p. nacz. inż. St. Szepetys 10 książek** z wezwaniem do wzięcia udziału w łańcuchu **p. naczelnika B. Szandę i p. magistra T. Schaba.**

Naczelny redaktor wydawnictw „Dnia Pomorskiego“ **p. poseł Alfred Birkenmayer ofiarował 17 książek i 50 złotych w gotówce,** i wzywa do poparcia tej akcji: **ks. dr. Łęgowskiego z Wielkich Radowisk, ks. senatora Szulca, p. posła Tebinkę i p. posła dr. J. Rzóskę.**

P. kpt. Władysław Rytko ze Szkoły Podch. Artylerii przesłał 24 książki a w liście do Redakcji pisze:

„Na apel „Dnia“ przesyłam te kilkanaście książek dla **Centralnej Bibljoteki** Strzeleckiej na Pomorzu i **wzywam do udziału w zbiórce książek p. majora Hurczyna Michała, inspektora p. w. DOK VIII. oraz p. majora Bieleckiego Pawła wykładowcę Szkoły Strzelania Artylerji“.**

Pozatem w dniu wczorajszym przesłali: **p. doktorowa Janiszewska 6 książek i p. ppłk. dr. Witold Gintyłło z Bydgoszczy 4 książki.**

Książki i czasopisma można składać codziennie w redakcji „Dnia Pomorskiego“ ul. Szeroka 11 (na ręce red. W. Górnickiego).

Potrzebne są książki z zakresu **beletrystyki** (powieści, opowiadania, dramaty, poezje) i **popularno-naukowe** (religijne, społeczne, przyrodnicze, rolnicze, sportowe, techniczne, z zakresu higjeny, sztuki, historji, geografji, krajoznawstwa itp.) Pożądane są także czasopisma, zwłaszcza ilustrowane, o ile możności całemi rocznikami.

Kto nie ma odpowiednich książek do ofiarowania a pragnie przyłożyć swoją cegiełkę do tego zbożnego dzieła — może złożyć ofiarę w gotówce, która zostanie zużyta wyłącznie na cele Bibljoteki.

Ofiary w gotówce można składać w Kom. Kasie Oszczędności pow. toruńskiego, Toruń, Starostwo, Plac Teatralny 4 na konto „Centralna Bibljoteka strzel. w Toruniu“ 29549.

Kto nie może złożyć ofiary osobiście, zechce zawiadomić o tem piśmiennie lub telefonicznie (telefon nr. 402 (Redakcja). Upoważniony delegat wysłany zostanie po odbiór ofiarowanych książek.

Nie wątpimy, że społeczeństwo doceni znaczenie zapoczątkowanego dzieła i że WKRÓTCE ZBIOROWYM WYSIŁKIEM OFIARNYCH OBYWATELI ZJAWI SIE NOWA PLACÓWKA WYCHOWANIA OBYWATELSKIEGO — WIELKA CENTRALNA BIBLJOTEKA STRZELECKA.

Komitet Centralnej Bibljoteki Strzeleckiej

Referent prasowy Komendy Okręgu Nr. VIII Związku Strzeleckiego:

(—) Red. Wacław Górnicki
(—) Kazimierz Chorąży
(—) Kpt. Wacław Kwiatkowski
(—) Kazimierz Krukowski

Program zjazdu samorządu gospodarczego

Zjazd samorządu gospodarczego, który odbędzie się dnia 26 bm. w sali Senatu Rzeczypospolitej Polskiej będzie miał doniosłe znaczenie szczególnie dla zagadnień ustrojowych samorządu gospodarczego, którym poważna część obrad będzie poświęcona. Zjazd ten będzie zapoczątkowaniem współpracy samorządów gospodarczych, przewidzianej przez Konstytucję i jak słychać, powołanej na nim będzie do życia **stały komitet porozumiewawczy izb przemysłowo-handlowych, rolnych i rzemieślniczych.** Między innemi zostaną wygłoszone na zjeździe następujące referaty:

1) **problem** wpływu samorządu gospodarczego na ustawodawstwo w Polsce — prof. A. Chełmoński, radca prawny izby P. H. w W-ie,

2) dalsza organizacja samorządu gospodarczego w Polsce — p. St. Miklaszewski, sekr. gen. zjazdu prezesów izb rolniczych,

3) zagadnienie współpracy samorządu gospodarczego w zakresie opinjowania z władzami rządowemi — p. M. Grzybowski, dyr. Rady Izb Rzemieślniczych;

4) udział samorządu gospodarczego w administracji stosunków gospodarczych — dr. T. Konopiński, dyr. Wlkp. Izby Roln. Zjazd ten będzie zapoczątkowaniem nowego okresu, mającego na celu sharmonizowanie działalności, istniejących działów samorządu gospodarczego. —

KRONIKA

piątek 22 kwietnia

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek Anzelma

Piątek Sotera i Kaja

— **Stan wody w Wiśle** z dn. 20. 4.: Zawichost +2.28, Warszawa +2.73, Płock +3,25, Toruń +4,40, Fordon +4.17, Chełmno +4.12, Grudziądz +4.24, Korzeniewo +4.54, Piekło +4.25, Tczew +4.53, Einlage +3.40, Schiewenhorst +2.96.

— **Nocny dyżur aptek.** W śródmieściu dyżuruje do środy dnia 27 bm. włącznie Apteka Centralna ul. Chełmińska. Na Mokrem Apteka pod Łabędziem ul. Kościuszki. Na Bydgoskiem Przedmieściu Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza od godz. 10 wiecz.

— **Bibljoteka TCL** (Centrala) przy ulicy Wysokiej 16 — otwarta w dni powszednie od godz. 11 do 13.30 i od 16 do 19. — **Filja na Mokrem** w szkole przy ul. Bażyńskich we wtorki i piątki od godz. 16,30 do 18,30. — **Filja na Bydgoskiem** w szkole przy ul. Sienkiewicza 6 — w poniedziałki i czwartki od godz. 16 do 18. — **Filja na Jakóbskiem** w szkole przy ul. Lubickiej 44 — w niedzielę od godz. 13 do 15.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Czwartek, 21. b. m. o godz. 20 — „Podróż niezwykła“., jedyny występ reduty.

Piątek, 22 b. m. o godz. 20 — „Kredowe koło“.

Repertuar kin.

Światowid — „Raj ukradziony“.
Palace — „Rango“.
Lux — „Puszcza“.
Mars, ul. Warszawska — „10-ciu z Pawiaka“
Corso — „Złote piekło“.

Bezpłatnie przyjmuje administracja naszego pisma ogłoszenia od bezrobotnych

Administracja naszego pisma w zrozumieniu ciężkiej doli bezrobotnych, postanowiła przyjmować ogłoszenia drobne (do 10 wyrazów) od bezrobotnych, poszukujących zajęcia **bezpłatnie.**

Ogłoszenia poszukujących pracy umieszczane będą w dziale ogłoszeniowym, obejmującym **wszystkie nasze wydawnictwa.**

Ogłoszenia bezpłatne przyjmuje administracja naszego pisma, ul. Szeroka 11 w godzinach od 9-ej—12-ej.

Turniej tenisowy 3 maja

W dzień święta narodowego 3 maja organizuje T. K. L. T. na kortach przy ul. Mickiewicza doroczny turniej tenisowy. Turniej otwarty jest dla graczy stowarzyszonych i nie stowarzyszonych. Program turnieju obejmuje gry pojedyńczej pań i panów.

Zgłoszenia do dnia 2 maja przyjmuje zarządca na kortach codziennie; wpisowe od osoby i gry wynosi 2 zł, które należy uiścić przy zgłoszeniu. Początek turnieju o godz. 9 rano; w tym czasie zgłosić się mają na kortach wszyscy zapisani do turnieju uczestnicy.

Z życia kupiectwa toruńskiego

P. radca Aleksander Mroczkowski członkiem honorowym Towarzystwa

Na wstępie ostatniego plenarnego zebrania Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich w Toruniu, które odbyło się pod przewodnictwem p. prezesa **Januszkiewicza** w ub. wtorek, mianowany został **członkiem honorowym Towarzystwa** za wieloletnią działalność na niwie zawodowej i społecznej **p. radca Aleksander Mroczkowski.** Niezmordowana praca zawodowa i społeczna p. radcy Mroczkowskiego — jak to podkreślił w swem przemówieniu p. prezes Januszkiewicz — skłoniła Zarząd i całe Towarzystwo do powzięcia jednomyślnej uchwały mianowania go członkiem honorowym. „Tylko rzeczywiście zasłużonym członkom i godnym naśladowania przyznajemy — mówił w dalszym ciągu prezes p. Januszkiewicz — najwyższe to odznaczenie. Będzie ono niewątpliwie najlepszem świadectwem tego, że pół wiekowe trudy i niezmordowana praca wydała obfite owoce“.

Po przemówieniu p. prezes Januszkiewicz wręczył p. Mroczkowskiemu dyplom członka honorowego.

W krótkich serdecznych słowach podziękował p. radca Mroczkowski za zaszczytne odznaczenie.

Następnie syndyk p. **Brzeski** przedstawił sprawozdanie z zebrania Zarządu Głównego Zw. Tow. Kupieckich, poczem wygłosił referat o ulgach podatkowych.

Przedmiotem dłuższej ożywionej dyskusji była sprawa stosunku Towarzystwa do Związku Handlowców. Stosunek ten, dotychczas bardzo poprawny oparty na zasadach koleżeńskich, uległ w ostatnich czasach zmianie na skutek nietaktownego i nieetycznego zachowania się niektórych członków Związku wobec pracodawców. Przyjęto w tej sprawie szereg wniosków, wykonanie których polecono jednak Zarządowi dopiero jeżeli próba uzgodnienia zasad współpracy między obu organizacjami zawiedzie.

W dalszym ciągu obrad podano do wiadomości członków szereg komunikatów.

Omówieniem szeregu spraw natury wewnętrznej zebranie zakończono.

Kula rewolwerowa przecięła pasmo młodego życia

Niesnaski rodzinne powodem samobójstwa

Mieszkańcy domu przy ul. Kopernika nr. 21 byli wczorajszej nocy świadkami tragicznego wypadku samobójstwa, popełnionego przez 28 letniego Edwarda R.

R. wrócił do domu około godziny 21.30. Kiedy po upływie kilku minut powróciła ze służby żona R., zastała męża siedzącego na kanapie z rewolwerem w ręku. Przestraszona uciekła do sąsiadów.

Minęło kilka długich jak wieczność godzin. Ciszę przerwał huk wystrzału rewolwerowego. Żona w towarzystwie sąsiadów wbiegła do mieszkania.

Oczom przybyłych przedstawił się okropny widok. Na podłodze leżały w kałuży krwi już tylko zwłoki męża. Celnym strzałem w skroń pozbawił się życia.

Przywołany lekarz stwierdził śmierć.

Zwłoki odstawiono do kostnicy miejskiej

Powodem tego tragicznego kroku miały być niesnaski rodzinne.

Z miasta

— **Otwarcie kortów tenisowych T. K. L. T.** W niedzielę 24 kwietnia o godz. 11 nastąpi oficjalne otwarcie sezonu tenisowego na kortach T. K. L. T. przy ul. Mickiewicza. Korty otrzymały w tym roku nową czerwoną nawierzchnię. Ceny za używanie kortów obniżył Klub o przeszło 40 proc. i tak członkowie i młodzież szkolna opłacają za godzinę gry z piłkami Klubu przedpoł. 60 gr., po południu 80 gr., nieczłonkowie płacą przedpoł. 1.10 zł, popołudniu 1.60 zł., w niedzielę i święta płacą przez cały dzień członkowie 80 gr., nieczłonkowie 1.60 zł. Za podawanie piłek opłaca się 40 gr za godzinę.

Nauki gry w tenisa udzielał będzie na życzenie za osobną opłatą, zawodowy trener. — Od czwartku tj. 21 kwietnia korty otwarte zostaną dla użytku publiczności.

— **Miljon listów wysłano z Torunia w ub miesiącu.** Ruch pocztowy telegraficzny i telefoniczny w Toruniu w miesiącu marcu przedstawia się jak następuje: wysłano z Torunia 1.026.750 listów, przesyłek poleconych 29.541, paczek 5.876, telegramów 2.227, czasopism 129.900, przekazów pocztowych i telegraficznych nadano w tym czasie 10.227 na ogólną kwotę 906.419, wpłat i wypłat PKO 14.493 na sumę 3.242,914, rozmów telefonicznych miejscowych zanotowano 721.900, zamiejscowych 12,840.

W tym czasie nadeszło do Torunia: 702.788 listów, 28.599 przesyłek poleconych, 6,175 paczek, 54.878 czasopism, 2.028 telegramów. — Przekazów pocztowych i telegraficznych wpłynęło w tym czasie 12.253 na sumę 710.171 zł. Wpłat i wypłat PKO 4.630 na sumę 522.766.

— **Dziecko pod kołami samochodu.** Na ul. Grudziądzkiej najechany został przez samochód osobowy PM 51103 małoletni Albin Zduński, zam. przy ul. Łąkowej 10. Wskutek najechania chłopiec odniósł tylko na szczęście lekkie obrażenia. Szofer wspomnianego samochodu odwiózł chłopca do lecznicy miejskiej.

— **Złodziej na zabawie.** Kradzież torebki damskiej z zawartością 55 zł. gotówki, o której donosiliśmy w n-rze 91 z dnia 20 b. m. na szkodę p. Błoch, zamieszkałej przy ul. Kopernika 9, miała miejsce na wieczorku tanecznym w dniu 17 b. m. urządzonym przez Tow. Bratniej Pomocy Uczniów Konserwatorjum Pom. Towarzystwa Muzycznego w Toruniu.

— **Zgony.** Dnia 20 bm. zmarli w Toruniu Monika Kobusińska ur. 1924, Anna Zielińska z d. Wietrzykowska ur. 1905.

Konstytucyjne zebranie Związku Pań Domu

W dniu dzisiejszym (czwartek) odbędzie się o godz. 5-tej po południu w lokalu Kasyna Urzędniczego (Oaza), przy ul. Bydgoskiej 12, konstytucyjne zebranie Oddziału Toruńskiego Związku Pań Domu, zwołane przez Komisję Organizacyjną tegoż związku.

W zebraniu udział weźmie delegatka oddziału poznańskiego p. Dobrowolska.

Na zebraniu konstytucyjnem odbędzie się m. in. pokaz nowych pism i książek gospodarstwa domowego oraz odczyt p. t. „Naukowa organizacja pracy na usługach Pani Domu“.

Komisja organizacyjna prosi panie o jaknajliczniejszy udział w zebraniu.

W imię miłości bliźniego

Święcone dla ubogich parafji św. Jakóba

Jak corocznie urządziło Stow. Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo i wtym roku „święcone“ dla ubogich naszej parafji. Uroczystość ta, która odbyła się w hali gimnastycznej szkoły powszechnej przy ulicy Prostej, zgromadziła wszystkich naszych ubogich i czynne członkinie z ks. kanonikiem Kozłowskim na czele jako dyrektorem naszej konferencji. Po przemówieniu ks. kanonika i poświęceniu darów Bożych przystąpiły panie do podziału. Wydano 184 porcji.

Na ten cel otrzymaliśmy za pośrednictwem Rady miejscowej św. Winc. a Paulo ze Starostwa krajowego 20 zł. z Magistratu 80 zł, i z Województwa 100 zł.. Następnie ze zbiórki przed kościołem, z kwest po domach i składach oraz dobrowlonych datków pań czynnych i datkujących.

Za datki i dary a przedewszystkiem za życzliwość okazaną naszej pracy dla dobra ubogich składamy władzom i ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“.

Zarząd Stow. Pań Mił. św. Winc. a Paulo
Zofja Piskorska, przewodnicząca. *E. Janikowska,* skarbniczka. *M. Gorczyńska* sekretarka.

Z teatru

— **Jedyny występ Reduty.** Dziś w czwartek dnia 21 b. m. o godz. 20 jedyny występ Reduty w świetnej 3 akt sztuce Suttona Vane pt. „Podróż niezwykła“. Widowisko to spotkało się z powszechnym aplauzem dzięki znakomitej reżyserji znanego reżysera warszawskiego Ryszarda Ordyńskiego oraz udziałowi pierwszorzędnych sił artystycznych tego znanego zespołu ze znakomitą tragiczką Teatrów Polskich Heleną Arkawin, uroczą i pełną wdzięku Barbarą Sławińską i Janiną Zielińską na czele.

Wieczory teatralne

„Kredowe Koło“

Poemat dramatyczny w 4 aktach Klahunda, przekład Józefa Jedlicza.

Przewinęła się przez scenę naszą jakby sen prześliczna, pełna poezji i liryzmu legenda chińska. Opracowanie sceniczne p. *Żyteckiego* nadaje bajce tyle lotności i uczucia, że przesuwa się ona rzeczywiście jak marzenie senne. Reżyser wnika widocznie w najdrobniejsze szczegóły nie tylko gry, ale urządzenia scenicznego, które było prawdziwą niespodzianką na te ciężkie czasy naszego Teatru. Pan Raciniewski otrzymawszy widocznie celowe wskazówki wywiązał się ze swego zadania wspaniale, a akt III-ci i IV-ty były prawdziwemi cackami dekoracyjnemi.

Ręka pana reżysera silna prawdopodobnie, wyciągnęła z naszego zespołu, bardzo młodziutkiego, który wczoraj brał udział w przedstawieniu, wszystkie walory, jakie daje młodość i świeżość. Patrzyłem z podziwem na tych zwłaszcza artystów, którzy często w tym szybkim tempie pracy zawodzą, jak tworzyli kreacje nie tylko ponad miarę miłe, ale silne i opanowane *(Kostrzyński, Jaroń).* Na pierwszy plan naturalnie i jako aktor wysunął się p. *Żytecki,* zżył się już z swoją rolą mandaryna Ma, pokochał ją, to też przekonywa do niej słuchaczy, zwłaszcza, że głęboka barwa głosu ułatwia działania.

P. Pawłowska znowu znalazła pole do popisu, jej prawdziwy, czysty liryzm zajaśniał blaskiem wdzięku, tragizm bólu opanowany z równowagą (szczere brawa). *P. Chaniecka* podkreślała z umiarem swą antytezę białej duszy Haitang, głos może łamał się zbytnio i nie dawał pełni prawdy. *P. Lenczewski* chyba w tym sezonie zdobywa rekord pracy, w każdej sztuce gra i to nieprzeciętnie.

Dopełnili zespołu *p. Zarembina, Cornobis* (zbyt mocna groteska), *Hańcza i Jejde.*

Sama bajka jest pieśnią pochwalną miłości; miłość ma kierować światem, ma łamać nawet sprawiedliwość walka między „Dobrem“ i „Złem“ jest treścią legendy. W małym domku ogrodnika, którego bezwzględny celnik „Ma“ doprowadzi do samobójstwa, chowa się cudne dziewczę, niewinne jak kwiaty wiosny. Nędza każe matce zaprowadzić dziewczę do domu rozpusty, ale i tam — przeczysta dusza dzieweczki zwycięży zło, rozsiewać będzie czar wdzięku, porwie do stóp swoich i księcia Pae, i przedewszystkiem złego „Ma“. Idzie do domu chorego zbrodniarza, by szerzyć dobro, by odrodzić duszę niecną, by doprowadzić ją czystą w zaświaty. W domu tym jest już jednak jedna kobieta, pierwsza żona Ma, zła i przewrotna. Ta przewrotność zrobi swoje, doprowadzi do tragedji, do mordu, który wymyka się z pod jej wpływu. I wtedy rozpoczyna się już otwarta walka między złem a dobrem. Haitang oczerniona ma zginąć z wyrokp niesprawiedliwego sądu, ale wtedy miesza się do sprawy bóg dobra, — każe księciu Tao dać dowód wyższej sprawiedliwości, ocalić uwielbione dziewczę, a ukarać złych i przewrotnych zbrodniarzy. Wyrok wydaje sama Haitang, wyrok wprawdzie kierowany miłością, ale jak na naszą moralność zbyt straszny, każe bowiem Ji — Pei, swej współzawodniczce, skończyć samobójstwem. Jeżeli jednak przypomniemy sobie z jednej cstrony, że rozchodzi się o najstraszniejszą zbrodnię w pojęciu matki, bo o zabranie jej dziecka, z drugiej strony przepisy religji i zwyczajów chińskich, to ten wyrok stracip na swej okropności.

Baśń uscenizowana według wzorów tragedyj pseudo-klasycznych z epilogiem i prologiem i bardzo długiemi monologami jest może oddźwiękiem tego prądu, który sygnalizowano nam z zagranicy przed kilku laty, odrodzenia się form monologów. Prąd ten usunął zupełnie amerykański reportaż sceniczny.

Ponieważ nieraz narzekam na złe opanowanie pamięciowe ról, stwierdzam z największą przyjemnością doskonałe przygotowanie pamięciowe wszystkich grających, co jest nieodzownym warunkiem powodzenia sztuki.

S. R.

Działdowo

— **Z życia Zw. Strzeleckiego w Turzy Wielkiej.** Ub. niedzieli odbyło się w miejscowej szkole z inicjatywy oddziału Z. S. przedstawienie teatralne pod kierownictwem miejscowego kierownika szkoły przy współudziale wszystkich członków Zw. S. i ofiarnej pomocy przyjaciół Związku. Odegrano 3 sztuki: „Jego Kapralska Mość", „Gdzie odwaga i męstwo — Bóg daje zwycięstwo" i obrazek sceniczny odegrany przez dzieci szkolne pt. „Przysięga Kościuszki".

Prócz licznie zebranej publiczności zaszczycili nas również swoją obecnością przedstawiciele Okręgowego Zarządu Z. S. oraz obyw. Pszenny, pow. referent oświat. z Działdowa.

W serdecznych słowach powitał zebranych ob. Rudol, następnie ref. wychow. obyw. przy Okręgowym Zarządzie zachęcał w swem przemówieniu miejscową młodzież do dalszej wytrwałej pracy w Zw. S. W pierwszej przerwie ob. Martela przedstawił życiorys Tadeusza Kościuszki poczem dzieci szkolne odegrały obrazek sceinczny pt. „Przysięga Kościuszki", przeplatany deklamacjami. Ob. Biernacki na zakończenie podziękował widzom za przybycie i poparcie wzniosłego celu jaki ma przed sobą miejscowy Z S. Następnie miejscowy kierownik szkoły ob. Rudol wręczył uczniom Kursu wieczorowego zaświadczenia z ukończenia kursu II stopnia, który w bieżącym roku szk. wizytowali pp. starosta Montwiłł, insp szkolny Klimosz i ref. ośw. Pszenny.

Obywatel.

Gniew

— **Z życia harcerstwa.** Dnia 17 bm. instruktor wychowania fizycznego w Toruniu p. Słaby, przeprowadził w miejscowem gimnazjum, przy współudziale komendanta chorągwi tczewskiej, inspekcję męskiego i żeńskiego oddziału harcerskiego. Po zbadaniu ksiąg, przeprowadzeniu egzaminu, nastąpiły śpiewy i wspólna fotografja harcerzy, poczem p. instruktor prof. Słaby wyraził zadowolenie z wyniku pracy gniewskich harcerzy, a w szczególności podziękował za pracę komendantom oddziału żeńskiego p. prof. Biernackiej i oddziału męskiego p. prof. Kozłowskiemu.

— **Zw. Strzelecki w Lisówku.** Dnia 17 bm. Oddział Związku Strzeleckiego w Lisówku, w pełnym składzie członków, wziął udział w ćwiczeniach przeprowadzonych przez st. sierż. Janowskiego, instruktora PW. Po gruntownem przypomnieniu szkoły strzelca i przekonaniu się, że wszyscy członkowie dokładnie ją opanowali, odbyło się ostre strzelanie z broni małokalibrowej, które dzięki przeważnie wypełnianym warunkom dało wyniki zupełnie zadawalające.

— **Strajk robotników rolnych.** W majątku Kuchnia własność Ziehma, Niemca, obywatela polskiego robotnicy rolni w liczbie około 15 urządzili jednodniowy strajk protestacyjny — na skutek zarządzonej 10 proc. obniżki płac. Przebieg strajku zupełnie spokojny.

Programu radjowe

Piątek, 22 kwietnia.

12.10—13.20 Płyty; **13.20** Urz. Pom. Państw. Inst. Met.; **13.35** Muzyka lekka (płyty); **14.45** Utwory fortepian. w wyk. I. Fiedmana (płyty); **15.05** Giełda pien.; **15.15** Z życia Polsk Zesp. Śpiew.; **15.25** Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół śr. (dział „Historja"), „Napoleon a Polska", wygł. prof. H. Mościcki; **15.45** Odczyt z cyklu dla maturz. szkół śr. (dział „Literatura"). „Kasprowicz", wygł. prof. K Górski; **16.40** Piosenki w wyk. Nowickiej (pł.); **16.55** Angielski (Linguaphone); **17.10** Odczyt z Wilna; **17.35—18.50** Koncert ork. Cyrku Staniewskich; **18.50** Rozmaitości; **19.15** Przegląd rolniczej prasy zagran. (tr. z Wilna); **19.30** Wiadomości sportowe; **19.35** Piosenki w wyk. Marji Modzelewskiej (płyty); **19.45** Pras. Dziennik Radjowy; **20.00** Pogadanka muzyczna, wygł. p. K. Stromenger; **30.15** Koncert symf. z Filh. Warsz.; **22.50—24.00** Muzyka tan.

Niezwykły pasażer na statku „Borgholm"

Dyrektor wielkiego przedsiębiorstwa rumuńskiego deportowany pod zarzutem defraudacji

W tych dniach deportowany został ze Szwecji do Gdyni na pokładzie statku „Borgholm", utrzymującego stałą komunikację na szlaku Gdynia — Karlskrona, b. dyrektor generalny jednego z wielkich rumuńskich przedsiębiorstw naftowych, Emanuel Sentler, stojący pod zarzutem zdefraudowania wielkich sum pieniężnych, przekraczających podobno kwotę 150 tysięcy dolarów.

W związku z przybyciem deportowanego do Gdyni, rumuński konsulat generalny w Warszawie zwrócił się do tutejszych władz z prośbą **odstawienia go pod eskortą policyjną do miejscowości granicznej polsko-rumuńskiej Załucze — Grigory Ghica Voda** i przekazania władzom rumuńskim. Deportacja odbywa się na koszt tych ostatnich.

Jak informuje konsulat ,Sentler, po dokonaniu defraudacji, zbiegł do Szwecji, posługując się fałszywym paszportem, został tam jednak ujęty. W czasie podróży morskiej, aresztowany **zdradzał chęć pozbawienia się życia,** co jednakże zostało udaremnione. Obecnie wysłany już został **z Gdyni do Rumunji.** Jak słychać w myśl ustaw rumuńskich, **grozi mu kara śmierci.**

Za zniewagę

Przed Sądem Grodzkim w Toruniu odbyła się w dniu wczorajszym rozprawa **przeciwko odpow. red. „Słowa Pomorskiego" Woyderowi, oskarżonemu o zniewagę p. por. Kuliszewskiego.**

W nr. 28 „Słowa Pomorskiego" z dnia 5 lutego r. b. ukazała się notatka, zatytułowana „Wybitny działacz B. B. spoliczkował kierownika Strzelca" donosząca, o starciu jakie miało rzekomo miejsce w jednym z lokali w Wąbrzeźnie między działaczem BBWR. a komendantem Strzelca i P. W. p. por. Kuliszewskim. Podając o zajściu tem zgoła nieprawdziwe fakty, „Słowo Pom." m. in. dodało, że p. por. Kuliszewski został przez p. W. czynnie znieważony. Notatkę tę zaopatrzono w komentarz tej treści: „Podobno czyni się rozpaczliwe wysiłki dla zatuszowania sprawy. Pozostaną one jednak chyba bez skutku, albowiem wczoraj bawiła w Wąbrzeźnie komisja, która niewątpliwie nie zaniedba załatwienia sprawy w taki sposób, jak tego wymaga honor i godność stanu, do którego pobity p. K. należy".

Pan por. Kuliszewski skierował sprawę na drogę sądową i w dniu wczorajszym rozegrał się przed Sądem Grodzkim epilog.

Przewód sądowy ustalił, że fakt znieważenia czynnego i słownego oskarżyciela p. por. Kuliszewskiego przez p. W. nie miał miejsca, co zresztą również **wyraźnie stwierdził w swoim przemówieniu obrońca oskarżonego mec. Michałek.**

Przesłuchano szereg świadków z zeznań których wynikało, że fakt zniewagi czynnej p. por. K. przez p. W. nie miał miejsca.

Po zamknięciu przewodu sądowego sąd ogłosił wyrok, **uznający oskarżonego Woydera winnym zniewagi i za to zasądził go na 100 zł. grzywny, a w razie nieściągalności za każde 10 zł. jeden dzień więzienia, ponoszenia kosztów sądowych, oraz ogłoszenia sentencji wyroku na koszt oskarżonego w „Słowie Pomorskiem".**

W motywach wyroku sąd m. in. orzekł, że zamiar zniewagi oskarżyciela prywatnego przez „Słowo Pom." jest dla sądu niewątpliwy.

Z przewodu rozprawy wynika, że „Słowo Pom." przez umieszczenie inkryminowanego artykułu miało zamiar poniżyć w opinji publicznej p. por. K. jako „komendanta Strzelca" tej tak zaciekle przez „Słowo" zwalczanej organizacji.

Z obrad Rady powiatowej B. B. W. R. w Chełmnie

W ub. poniedziałek o godz. 5 popoł. w sali Dworu Chełmińskiego odbyło się **zebranie Rady Pow. BBWR z udziałem 80 delegatów.** — Obrady zagaił prezes powiatowy **burmistrz Hądzlik,** witając kierownika wojew. sekret. p. **kpt. Schaba,** poczem nastąpiły sprawozdania z pracy w powiecie.

Szczegółowe relacje złożyli delegaci z **Unisławia, Błędowa, Rybieńca, Dubielca, Kornatowa i Lisewa, Czarże, Gzina, Robakowa, Dąbrowy chełmińskiej i innych gmin oraz wiosek powiatu.** W relacjach zostały w pierwszej linji uwzględnione sprawy gospodarcze, osadnicze, inwaldzkie i inne.

Po sprawozdaniu p. burm. Hądzlika z sytuacji na terenie miasta nastąpił 2 godziny referat p. kpt. Schaba, który kolejno omówił sprawy ogólno-państwowe, podnosząc zasługę rządu w utrzymaniu równowagi budżetowej utrzymaniu waluty, które są podwalinami naszej egzystencji państwowej.

Na podstawie cyfr uwydatnił referent sprawy budżetowe (wydaki na armję, których pod grozą utraty krwawo wywalczonej niepodległości redukować nie wolno, sprawy długów państwowych, pozycje wydatków personalnych itp.) dając w ten sposób retrospektywny pogląd na istotę równowagi budżetowej i przedsięwzięte środki, łagodzące skutki ciężkiego, ogólnoświatowego kryzysu.

Z kolei przy omawianiu kryzysu wskazał p. kpt. Schab na demagogję opozycji, operującej fałszami i jałowizną rzekomych programów walki z kryzysem. Prelegent zdemaskował na ostatnim numerze ,Gazety Grudziądzkiej" beznadziejną pustkę demagogji w stosunku do mas włościańskich, które jątrzą menerzy polityczni przeciw rządowi, mimo uznania kryzysu, jako żywiołowej klęski, na które partyjna apteka nie ma żadnego antidotum.

Na rzeczowych dowodach oparł prelegent dotychczasowy plon rządowej walki z kryzysem, przechodząc do spraw unormowania ustawodawstwa (ustawa samorządowa i inne) wskazując na konieczność współpracy samorządów z rządem, przyczem napiętnował zakorzeniony z czasów zaborczych zwyczaj walki samorządów z zaborczemi władzami, który to usus, dobry za czasów niewoli, jest nie do pomyślenia w wolnej niepodległej, mające własny rząd Polsce, gdzie musi przyjść nareszcie okres zorganizowanej, skoordynowanej pracy społeczeństwa z rządem o lepsze jutro w Odrodzonej Ojczyźnie.

Po referacie kpt. Schaba zabrał głos prezes powiatowy burmistrz Hądzlik, dziękując prelegentowi za doskonałe zilustrowanie obecnej sytuacji, poczem wezwał zebranych o pełną ideowej dynamiki prace w społeczeństwie, które wcześniej czy później przejrzy na oczy i odda należny hołd tym pionierom mocarstwowej Polski, którzy nie ugięli się w chwili ciężkiego kryzysu, ale biorąc pełną odpowiedzialność za przyszłość państwa, wyprowadzili je ku lepszym świtom.

Jabłonowo

— **Wielki koncert wojskowy.** W niedzielę dnia 24 bm. odbędzie się w sali p. Berenta (Hotel Paula) wieli koncert orkiestry symfonicznej 67 p p. pod batutą znanego kapelmistrza p. por. Dawidowicza. W programie muzyka wybitnych kompozytorów. Początek o godz. 18. Po koncercie zabawa taneczna. Dochód przeznaczony na cele oświatowe pułku.

Chełmża

— **Z życia inwalidów wojennych.** W ub. niedzielę odbyło się w Hotelu Dworcowym zebranie Koła Inwalidów Wojennych, poświęcone wyłącznie przyjęciu do wiadomości ustawy inwalidzkiej i poinformowaniu członków z podziałem inwalidów na kategorje w zrozumieniu ustawy. W wolnych głosach poruszono m. in. sprawę niesumiennego traktowania inwalidów przy pracach doraźnych, od których są oddalani z powodu pobierania renty. Tymczasem zaś znajdują się wśród tut. inwalidów członkowie 15 proc. niezdolni do pracy, którzy w dodatku obarczeni są liczną rodziną i nie mogą utrzymać się z samej tylko renty (17—20 zł. mies.), wobec czego zatrudnianie ich przy pracach doraźnych byłoby poniekąd wskazane. Po załatwieniu punktów wewnętrznych solwował prezes p. Stańkowski obrady Koła.

— **Konstytucyjne zebranie Wydziału Parafjalnego „Caritas"** zagaił w ub. poniedziałek ks. prałat Szydzik, wygłaszając kolejno referat pt. „Ideowe podstawy pracy charytatywnej". Ks. Wołkowski z Poznania zastosował w swym referacie praktyczne znaczenie „Caritasu' w życiu codziennem, jako współczynnika w pracy z miejską Opieką Społeczną.

Po wyczerpującej dyskusji przyjęło zebranie tymczasowy statut oraz uchwaliło składkę członkowską minimum 1 zł miesięcznie, względnie jednorazową składkę wieczystego członka w wysokości 300 zł. W skład zarządu Caritasu" weszli: ks. prałat Szydzik, panie Mellinowa i Szczaniecka oraz pp. radca Łukomski, dr. Stęplewski, Wolski, Muszyński oraz Ziemlewski. Po wyczerpaniu porządku obrad solwował ks. prałat Szydzik obrady około godz. 22,30.

— **Z kroniki policyjnej.** Policja przytrzymała niej. Boenkego na sprzedaży ram rowerowych pochodzących z kradzieży. Boenke był poszukiwany przez policję wąbrzeską.

Za kradzież zboża na szkodę p. Przybyszewskiego z Biskupia przytrzymała policja niej. Kwiatkowskich Konstantego (ojca) i Bernarda (syna) zamieszkałych w Brąchnowie.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 20 IV. 1932 r.

Tranzakcje	Sprzedaż — Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	8,88½—8,86½
DEWIZY.	
Belgja	—
Gdańsk	—
Holandja	361,10—360,20
Kopenhaga	—
Londyn	—
Nowy York	8,906—8.886
Nowy York telegr.	—
Paryż	35 12—35.03
Praga	26,38—26,32
Sztokholm	—
Szwajcarja	173,40—172,97
Włochy	45,85—45,62
Berlin (w obrotach nieofic.)	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 20 IV. 1932.

Pszenica march.	260—262
Zyto march.	198—200
Jęczmień browar.	190—195
Jęczmień przem. pastewny	180—190
Owies marchijski	159—164
Mąka pszenna	31,75—32,25
Mąka żytnia 70%	26,25—27.75
Otręby pszenne	11.60—11.85
„ żytnie	10.40—10.70
Groch Victoria	18.00—24.00
Groch drobny jadalny	21,00—24.00
Groch pastewny	15,00—17,00
Peluszka	16.50—18.50
Bób	15.00—17.00
Wyka	16.00—18.50
Łubin niebieski	10,00—11.75
Łubin żółty	14.00—15.50
Seradela	30 00—36,00
Kuchy lniane	11.00—
Wytłoki suche krajowe	9,50—
„ Soja	12,30—

Esplanada

Dziś wielki nadzwyczajny **Dancing Dancing**

Humor do samego rana.

Częściowa zmiana programu.

TORUŃ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 22 kwietnia o 9 sprzedawać będę przy Prostej 21 najwięcej dającemu za gotówkę: maszyny stolarskie, transmisje i inne; o 12 u spedytora Sadeckiego: sypialnie, biurko, fotele, krzesła, regały, stoły składowe, różne figury, obrazy, gramofony, lustro, książki, garnitur koszykowy, porcelanę, różne drobne sprzęty domowe i inne. 3080

(—) Rzymyszkiewicz, kom. sąd.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

22 kwietnia o 11 sprzedaje u sped. Sadeckiego przymusowem przetargiem za gotówkę: kanapę, stół, biurko, szafę, krzesła; o 13 w Podgórzu Puławskiego 5: kasę nacjonalną, cylindry, porcelanę, szkło, rury, serwisy, garnki, rondle, zamki, szczotki. 3079

Bartkowiak, kom. sąd. Rabiańska 12.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 22 kwietnia o godz. 12-tej licytować będę a spedytora Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: biurko, 2 fotele, 1 regał, 2 stoły składowe, 3 minimase, 9 różnych sań, 11 węży spiralnych, bufet, kredens, 2 sypialnie kompletne, kanapę, leżankę, 4 lustra i wiele innych rzeczy. 3078

Janowski, kom. sąd. Toruń, Szeroka 33.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 22 kwietnia 1932 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę u ekspedytora Sadeckiego za gotówkę: zegar stojący antyczny, bufet, stół, krzesła, leżanki, biurko, umywalnię, lustro, łóżko kompletne, różne szkła, szafy i wiele innych rzeczy, oraz 15 różnych ubrań męskich.

Linde, komornik sądowy.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 23. 4. br. o godzinie 10 sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu przy ulicy Nadgórnej 26a st .nr.: maszynę do szycia, szafę do rzeczy, zegar ścienny.

Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 23. 4. 32 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w biurze moim przy ul. Nadgórnej 46 o godzinie 9-tej: 1 maszynę do szycia; o godz. 10-tej przy ul. Rybackiej 20: 1 obraz; o godz. 11-tej przy ul. Moniuszki 3: 2 stoły, 2 regały i szafa do akt; o godz. 11,15 przy ul. Staszica 7: 1.397 szt. różnych desek i drągów, 2 stoły kancelaryjne, 2 lampy stojące i regał do akt, 1 szafa do akt; o godz. 12-tej przy ul. G. Hallera 5 u p. Schimmka: 2 suknie garbardynowe, 1 kostjum aksamit. i 1 kostjum maskowy; o godz. 12,15 przy ul. Dworcowej 13: 1 nagróbek; o godz. 13-tej przy ulicy Chełmińskiej 7: płaszcz zimowy, 1 płaszcz rypsowy i 1 szal pluszowy; o godz. 13,15 przy ul. Chełmińskiej 30 u p. Lipińskiego: 1 ubranie granatowe, 1 ubranie wizytowe z spodniami; o godz. 13,30 przy ul. Chełmińskiej 38: kajety i zeszyty; o godz. 14-tej przy ul. Chełmińskiej 32: maszyna do pisania, motor elektryczny, 2 biurka, rower, około 50 mtr. drzewa, wóz roboczy, cirka 2000 sztuk cegły, 50 drągów, wóz roboczy i 1 kanapa.

Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek dnia 22. 4. 32 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego więcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu przy ul. Plac 23 Stycznia 16 o godz. 11-tej: biurko, leżankę, bufet, kanapa, stół składowy, 2 obrazy; w Grudziądzu przy ul. Groblowej 13 o godz. 12-tej: 1 bufet i lustro z konzolką; W sobotę dnia 23. 4. 32 r. w Michalu powiat Świecie u pana Salczyńskiego o godz. 10-tej: 1 sanie wyjazdowe, 1 lustro i 3 pluszowe kanapy; w Bratwinie powiat Świecie u p. Pijora o godz. 12-tej: 6 krów i 2 jałowice; w poniedziałek dnia 25. 4. 32 r. w Grudziądzu przy ul. Sienkiewicza 26 o godz. 9-tej: 1 kanapa i 2 fotele; w Grudziądzu Plac 23 Stycznia 2/3 o godz. 10-tej: 5 opon samochodowych; w Świerkocinie powiat Grudziądz u p. Morczyńskiego o godz. 12-tej: 1 kanapę, 1 lustro, 3 stoły, 6 krzeseł, 1 wagę z ciężarkami, 6 prosiaków; we wtorek dnia 26. 4. 32 r. w Polskim Stwolnie u p. Mennicke o godz. 10: 1 dubeltówkę, 1 barometr, 1 biurko, 1 kanapę, 1 fotel.

Zielniewicz, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek dnia 22 kwietnia br. o godzinie 10 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w M. Tarpnie u p. Przeperskiego: szafę oszkloną do pieczywa, stół składowy, regał i wagę stołową.

Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.

MIESZKANIA

3—4 pokojow. w centrum miasta Grudziądza

poszukuję.

Zgłoszenia do Administr. „Dnia Grudziądzkiego“ pod nr. 500.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 22 kwietnia 1932 r. o godz. 9-tej przed południem sprzedam przy ulicy Promenada nr. 2 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: urządzenie 2 jadalń dębowych, 2 pokojów męskich (dębowych), 2 sypialń dębowych, 2 kuchni (białych), 2 pokojów dziecięcych (białych), pokoju damskiego dębowego), salonu machoniowego, pokoju biurowego, 2 holów, 1 balkonu. 3087

M. Betrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 22 kwietnia 1932 r. o godz. 11-tej przed poł. sprzedam przy ulicy Sielanka nr. 7 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: bufet, kanapę, lustro okrągłe, stół, zegar stojący, 1 patefon, dywan, 2 lichtarze srebrne, samowar, dywan, fortepian „Fiebiger“ bibljotekę, kanapę z obudowaniem, biurko, stół okrągły, 3 foteliki, 1 lustro, 1 obraz, garnitur salonikowy składający się z 9 części, 2 postumenty do kwiatów, kanapą, 1 postument do kwiatów, 2 stoliki, lampę wiszącą, 3 pary firan z karniszonami, 1 kilim, skrzypce z futerałem, 2 maszyny do szycia, leżankę.

3086) M. Betrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 21 kwietnia 1932 r. o godz. 3-ciej po południu sprzedam przy Placu Wolności 1 (st. nr.) najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: płaszcz czarny, surdut z kamizelką, frak i 2 pary spodni, 1 płaszcz zimowy. 3089

M. Betrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 22 kwietnia 32 o godz. 11 przed poł. sprzedam przy ul. Toruńskiej 179 (st. nr.) najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 62 par łnego obuwia, 25 par cholewek, 11 par prawideł(40 par form, 70 milj oczków i haczyków, 2 kloce, 5 maszyn steperskich. 3088

Malak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 23 kwietnia br. o godz. 11-tej sprzedam w Lucimiu w drodze przetargu przymusowego za natychmiastową zapłatą: fortepian, szafę żel. ogniotrwałą, szafę do książek dębową, bufet czarny dębowy, kredens, stół i 12 krzeseł, kanapę i 2 fotele pluszowe, 2 serwantki, salonik damski i to: kanapę, 2 fotele i 6 krzeseł fotelowych, lampę stojącą naftową, obraz w złotej ramie „Grunwald“, zastawę na wino ze stolikiem, dalej: samochód sześcioosobowy marki „Dion Bouton“, powózkę krytą, polowiec, Fordson komplet z płukiem dwuskibowym, konia (rosyjski mały) oraz 2 źrebaki 2-letnie. 3090

Kantowicz, kom. sąd. w Koronowie.

PRZYMUSOWE PRZETARGI

W dniu 26 kwietnia 32 r. o godz. 11-tej przed południem sprzedawać będę w Kacku Małym najwięcej dającemu za gotówkę: 1 kanapę gobelinową. Zbiórka kupujących przy M.ynie. W tym samym dniu o godz. 13-tej po poł. sprzedawać będę 1 barak z pruskiego muru. Zbiórka jak wyżej. 3077

(—) Jakusz,
egzekutor dla spraw Kasy Chorych w Wejherowie

PRZETARG

Biuro Sprzedaży Państwowych Zakładów Inżynierji w Warszawie ul. Królewska Nr. 18 sprzeda w drodze przetargu ofertowego 18 samochodów różnych marek i typów wycofanych jako zużyte. Oferty na kupno reflektanci składają do dnia 10-go maja br. w Biurze Sprzedaży P. Z. Inżynierji w Warszawie, ul. Królewska 18 lub w Kadrze 8-go Dyonu Samochodowego w Bydgoszczy przy ul. Północnej Nr. 2

Do oferty należy dołączyć kwit na zdeponowane wadjum w wysokości 5% od sumy oferowanej.

Otwarcie ofert i przetarg nastąpi w Kadrze 8-go Dyonu Samochodowego w Bydgoszczy ul. Północna Nr. 2 w dniu 20 maja 1932 roku o godz. 10-tej.

Dyrekcja P. Z. Inż. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz możność unieważnienia przetargu

Materjał przeznaczony na sprzedaż oglądać można w Warsztatach Kadry 8-go Dyonu Samochodowego w Byydgoszczy przy ul. Artyleryjskiej Nr. 10 codziennie od godziny 9-tej do 12-tej prócz niedziel i świąt od dnia 20 kwietnia 1932 r.

Warunki odbioru samochodów nabytych na przetargu do przejrzenia w Kadrze 8-go Dyonu Samochodowego w Bydgoszczy i Biurze Sprzedaży P. Z. Inż. w Warszawie 3085

Biuro Sprzedaży Państwowych Zakładów Inżynierji
Warszawa — Królewska 18.

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W czwartek, dn. 21 bm. o godz. 20-tej
Jedyny występ „Reduty“
„Podróż Niezwykła“
Sztuka w 3 aktach Sutton Vane.

W piątek, dn. 22 bm. o godz. 20-tej
gościnny występ Edwarda Żyteckiego
„Kredowe Koło“
Poemat dram. w 4 akt. wedle chińskiej legendy Klabunda. Muzyka Z. Schefflera.

W sobotę, dnia 23 bm. o godz. 20-tej
Gościnny występ Edwarda Żyteckiego
„Kredowe Koło“
Poemat dramatyczny w 4 aktach — wedle chińskiej legendy — Klabunda — Muzyka Z. Schefflera.

W niedzielę, dn. 24 bm. o godz. 16-tej
przedstawienie popołudn ostatni raz po cenach zniżonych
„SZPIEG“
(Le flambeau)
Sztuka w 3 aktach H. Kistermecers'a.

W niedzielę, dn. 24 bm. o godz. 20-tej
Gościnny występ Edwarda Żyteckiego.
„Kredowe Koło“
Poemat dramatyczny w 4 aktach wedle chińskiej legendy Klabunda. Muzyka Z Szefflera.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ____________

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“, na maj i czerwiec wzgl. mies. maj** 1932 r. i proszę należność — **Zł. 6.78 wzgl. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39 wzgl. 6.78** tytułem prenum. *) **„Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziadzki“, „Gazeta Gdańska“, Dzień Bydgoski“ za maj i czerwiec wzgl. mies. maj** 1932 r. potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ____________

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzien Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“,** na **m. maj wzgl. maj i czerwie** 1932 r i proszę należność — **Zł. 3.39 wzgl. 6.78** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39 wzgl. 6.78** tytułem prenumeraty *) **„Dzień Pomorski“ „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzien Bydgoski“** za **m. maj wzgl. maj i czerwiec** 1932 r. potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Straszliwa katastrofa

Osuwająca się góra

zasypała masą ziemi miasteczko francuskie

Berlin, 21. 4. (PAT). Pod miejscowością Cochem nad Mozelą wydarzyła się ub. nocy **katastrofa oberwania się i zsunięcia części stoku górskiego.** Masy ziemi w ilości około **10.000 metrów sześciennych z hukiem runęły w dół,** pustosząc wszystko po drodze. Wten sposób **zmiecone zostały zabudowania fabryczne,** położone u stóp **wzgórza doszczętnie zniszczone winnice za sypana fosa** podmiejskie **warstwą ziemi o grubości 1 metra i porwane zostały kable elektryczne.** Ze stoku góry obrywały się **przez dłuższy czas coraz to nowe masy ziemi.**

Zaalarmowana ludność miejscowa wraz z oddziałami straży ogniowej i pogotowia policyjnego przyglądała się bezsilnie **żywiołowej katastrofie.** Starano się początkowo tylko przy pomocy reflektorów oświetlić miejsce wypadku. Wobec grożącego już od pewnego czasu niebezpieczeństwa, przy urwisku ustawiona była specjalna warta.

Dotychczas nie zdołano ustalić ani wysokości szkód ani też, czy były jakieś ofiary w ludziach.

Ruch na szosie został wstrzymany. Okoliczne wsie pozbawione zostały światła.

Ks. kardynał Piffl uległ atakowi apoplektycznemu

Wiedeń, 21. 4. (PAT.). Kardynał Piffl uległ atakowi apoplektycznemu. Stan kardynała budzi obawy. O chorobie kardynała dzienniki popołudniowe donoszą: Już wczoraj rano dały się zauważyć u kardynała symptomy, które zrazu traktowano jako **niedyspozycję żołądkową.** Kiedy stan chorego pogorszył się, wezwano lekarza. — Stwierdził on apopleksję i porażenie lewej części ciała. Chory stracił przytomność i opatrzony został Sakramentami świętemi. Wczoraj po poł. **stan chorego poprawił się nieco.** Ks. kardynał odzyskał już przytomność i poznaje otaczające go osoby.

Rozbudowa węzła inowrocławskiego

usprawni działalność okolicznych linij kolejowych i magistrali węglowej

(o) **Warszawa,** 21. 4. (Tel. wł.). W Ministerstwie Komunikacji odbywają się konferencje **w sprawie rozszerzenia węzła kolejowego w Inowrocławiu** celem zwiększenia jego przelotności.

W konferencjach biorą udział oprócz delegatów ministerstwa delegaci poznańskiej dyrekcji kolejowej oraz Polsko-Francuskiego Towarzystwa Kolejowego. Konferencje ustalić mają szczegółowy plan rozbudowy węzła, ponieważ oprócz transportów P. K. P. będą tam przechodzić również transporty magistrali węglowej Śląsk - Gdynia. W związku z tem **ma być wybudowana nowoczesna stacja rozdzielcza.** Przebudowa węzła inowrocławskiego będzie kosztowała **kilka miljonów zł.** Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie 22-go bm.

Samobójstwo wybitnego przemysłowca niemieckiego

Berlin, 21. 4. (PAT.). Ubiegłej nocy w Augsburgu **pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru jeden z najwybitniejszych przemysłowców niemieckich 60-letni Steinbeiss.** Powodem targnięcia się na życie miały być **trudności finansowe,** w jakie wpadł on rzekomo w związku z aferą Kreugera. Steinbeiss przed wojną był właścicielem wielkich lasów w Bośni. — Obecnie jeszcze należał do najzamożniejszych przedsiębiorców drzewnych. Własnością jego był szereg firm drzewnych w Niemczech i zagranicą.

Krwawa walka z bandytą w Krakowie

Kraków, 21. 4. (PAT). Wczoraj popoł. władze śledcze natrafiły na **ślad znanego na terenie Krakowa niebezpiecznego kasiarza Kulki,** ukrywającego się w suterenie jednego z domów przy ul. Zaleskiego u niej. Basiowej. Natychmiast na miejsce udało **się kilku posterunkowych policji,** wśród których **dwóch uzbrojonych było w pancerze.** Z chwilą gdy posterunkowi weszli do suteren, **Kulka zaczął strzelać. Wszystkie kule utkwiły w pancerzach.** Następnie Kulka schronił się do sąsiedniej pralni, **skąd nadal się ostrzeliwał.** Wówczas policja rzuciła przez okno **łzawiący granat,** przyczem obustronna strzelanina trwała nadal. — **Po pewnym czasie policja wtargnęła do pralni** i znalazła **kasiarza z przestrzeloną skronią.**

Eksport węgla polskiego na nowych drogach rozwoju

Warszawa, 21. 4. (PAT). Jak wiadomo, **przemysł węglowy zawarł między sobą umowę, dotyczącą uregulowania eksportu węgla,** a łącznie z tą umową utworzył przy polskiej konwencji węglowej **fundusz wyrównawczy na pokrycie strat,** wynikających z eksportu węgla na dumpingowane przez eksporterów innych krajów rynki. Niektóre punkty umowy eksportowej i funduszu wyrównawczego zostały przez przemysł węglowy poddane pod arbitraż p. Ministra Przem. i Handlu.

Na posiedzeniu arbitrażowem w dniu 13 b. m., odbytem w Ministerstwie Przem. i Handlu, **nastąpiło rozstrzygnięcie poszczególnych** spornych spraw.

W dniu wczorajszym p. **Czesław Peche,** dyrektor departamentu górniczo-hutniczego, jako arbiter upoważniony przez p. Ministra Przem. i Handlu do rozstrzygnięcia powyższej **sprawy** zakończył swe prace, odczytując **ostateczny tekst umowy,** zredagowanej w myśl **zasad,** ustalonych na wspomnianem posiedzeniu arbitrażowem z drobnemi tylko poprawkami. Tem samem **utworzenie funduszu wyrównawczego i konwencji eksportowej dla węgla stało się faktem dokonanym.**

Dunikowski porozumiał się ze swemi oskarżycielami

Paryż, 21. 4. (PAT.). Według **ostatnich informacji nastąpiło porozumienie między Dunikowskim, a oskarżającymi go o oszustwo finansistami. Po cofnięciu skargi ze strony cywilnej,** nastąpi przypuszczalnie **w niedalekiej** przyszłości **zwolnienie Dunikowskiego z więzienia.**

Demonstranci z Paruszowca przed sądem

(o) **Warszawa,** 24. 4. (Tel. wł.). W sądzie Okręgowym w Rybniku odbyła się **rozprawa przeciw demonstrantom z Paruszowca,** gdzie **bezrobotni po wiecu obrzucili policję kamieniami.** Policja musiała użyć broni palnej, raniąc 6 osób, z których 2 zmarły. Sąd skazał jednego z oskarżonych na rok więzienia, pozostałych oskarżonych na 8 do 9 miesięcy.

Za oczernianie sędziwego literata skazano „Gazetę Warszawską“ na rok więzienia

(o) **Warszawa,** 21. 4. (Tel. wł.). Wczoraj w Sądzie Apelacyjnym odbyła się sprawa z **oskarżenia Wacława Sieroszewskiego przeciw redaktorowi „Gazety Warszawskiej“.** Sprawa ta rozpatrywana była przez Sąd Okręgowy przed 3 miesiącami. „Gazeta Warszawska“ swego czasu zamieściła artykuł, w którym oczerniła Sieroszewskiego, iż był denuncjantem. Chodziło, jak swego czasu szczegółowo donosiliśmy, o **niejakiego Machajskiego,** działacza lewicowego, którego władze austrjackie aresztowały. W Sądzie Okręgowym zapadł wyrok, skazujący redaktora odpowiedzialnego „Gazety Warszawskiej“ na 1 rok więzienia i grzywnę. Wczoraj **Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok, skazujący redaktora „Gazety Warszawskiej“.**

800 kg. złota sowieckiego w drodze do Niemiec

Berlin, 21. 4. (PAT). **Prasa donosi o nadejściu do Rygi, jako punktu tranzytowego, transportu złota sowieckiego w ilości 8 tys. kg., przeznaczonego dla banku Rzeszy.** Złoto to ma stanowić **pokrycie należności** za wielkie obstalunki **maszyn rolniczych.**

700 przemytników przychwyciła straż graniczna na Śląsku

Katowice, 21. 4. (PAT.). **Śląska straż graniczna zatrzymała** przy przemycaniu towarów w ubiegłym miesiącu około **700 osób.** Wartość przemycanych towarów wynosi około 150.000 zł. W wyniku przeprowadzonej kontroli w sklepach i składach zakwestjonowano rachunków nieostemplowanych na sumę pół miljona zł.

Jeszcze jedno oszustwo Kreugera

„Król zapałczany“ sfałszował duplikat umowy z Polską

(o) **Berlin,** 21. 4. (Tel. wł.). „Berliner Tageblatt“ donosi, że **Kreuger posiadał w swoich aktach duplikat umowy zapałczanej z Polską.** W duplikacie były wykazane znacznie **większe sumy i dogodniejsze warunki, na jakich została zawarta umowa z Polską,** niż w rzeczywistości. Ponadto w bilansach Kreuger **wykazywał również większe dochody z monopolu zapałczanego z Polską.** Dowodzi to, że umowa zapałczana, którą operował, była sfałszowana.

Banda międzynarodowych handlarzy narkotykami pod kluczem

Lwów, 21. 4. (PAT.). „Gazeta Poranna“ donosi, że wczoraj **policja lwowska aresztowała trzech członków międzynarodowej szajki handlarzy narkotykami,** którzy przez dłuższy czas grasowali na terenie Polski. Ujęto ich **na gorącym uczynku sprzedaży 1 kg. kokainy.** Jeden z nich jest obywatelem Czechosłowacji, drugi pochodzi ze Lwowa, trzeci przebywa w Czechosłowacji a do Polski przybywał tylko od czasu do czasu. Oddano ich do dyspozycji władz sądowych.

Krwawy dramat w Krotoszynie

Poznań, 21. 4. (PAT.). Krotoszyn był wczoraj widownią krwawego dramatu. Niejaki **Krawczyk Stefan po rozmowie z Wład. Staniszewskim postrzelił go ciężko z rewolweru,** dokonawszy tego **Krawczyk pobiegł do swego mieszkania,** gdzie **zastrzelił swą żonę i dziecko, poczem usiłował popełnić samobójstwo.**

Kara śmierci za napad na kasę kolejową w Łodzi

Łódź, 21. 4. (PAT.). W dniu wczorajszym przed sądem okręgowym w Łodzi odbyła się rozprawa **doraźna przeciwko sprawcy napadu na kasę kolejową na dworcu Łódź - Kaliska** 31-letniemu Władysławowi Mendreckiemu. Sąd wydał wyrok skazujący Mendreckiego **na karę śmierci przez powieszenie.** Obrona odwołała się do łaski p. Prezydenta Rzplitej.

Fantastyczna afera w Częstochowie

Masowe zatruwanie dzieci i włościan eterem

(o) **Warszawa,** 21. 4. (tel. wł.). Pisma wieczorne donoszą o nieprawdopodobnej, wprost **fantastycznej aferze.**

W ciągu kilku lat w Pszczynie, Grybowie, Działoszynie wydarzały się **eksplozje.** Stwierdzono, że **przyczyną wybuchów był eter.** Jednocześnie do poszczególnych organów poczęły wpływać skargi od duchowieństwa i nauczycielstwa, że **dzieci szkolne zażywają masowo eter.** Najwięcej skarg wpłynęło **z okręgu częstochowskiego. Ustalono,** że okolice Wielunia pełne są jakichś tajnych szmuglerów, którzy sprzedają eter.

Eteru tego używali głównie włościanie, którzy nazywają go pospolicie „anodyną“, poza tem dzieci

Sprawą zainteresowały się władze i ujawniły niebywałą aferę. **Skompromitowany został bogaty przemysłowiec,** członek zarządu wielu banków i instytucyj handlowych, prezes gminy żydowskiej w Częstochowie **Dr. Władysław Sachs,** dyrektor fabryki przetworów chemicznych w Częstochowie, **Piotr Heilperin i poza tem główny akcjonarjusz fabryki Henryk Landsberg,** właściciel fabryki sukna w Tomaszowie.

Stwierdzono, że Sachs stoi od szeregu lat na czele **zorganizowanej przez siebie szajki, która dostarczała za pośrednictwem aptekarzy eteru pomniejszym handlarzom.** Największej ilości eteru dostarczała częstochowska fabryka przetworów chemicznych.

Okazało się, że w ciągu kilku ostatnich lat sprzedano tajnym sposobem **120 TYSIĘCY KILOGRAMÓW ETERU.** Afera zatacza coraz szersze kręgi.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w teksie na pierwszej stronie . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w teksie . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . . . 15 fen.
" " " " " " 4 " . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski,“ „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“. „Dzień Kaszubski“, „Dzień Kujawski“
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł